Nr. 558. Kraków. Czwartek 4 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Blizki pogrom Serbii.

Z końcem ubiegłego miesiąca, po dwóch tygodniach właściwej wojny, położenie armii serbskiej było już prawie beznadziejne. Mamy tu na myśli teren wojenny w starej Serbii, gdzie walczy główna armia serbska, tak zwana północna. Na wschodzie wojska bułgarskie stanęły wówczas na linii Zajecar—Kniażewac—Pirot—Wranje—Kumanowo, a zająwszy następnie Kaczanik, utworzyły linię Kumanowo—Kaczanik. Linia Zajecar—Kumanowo ciągnie się od północy ku południowi, zaś linia Kumanowo—Kaczanik od wschodu ku zachodowi. Obie tworzą kąt prosty, którego wierzchołkiem jest Kumanowo, a który obejmuje ramionami armię serbską od wschodu i południa.

Równocześnie wojska austryacko-węgierskie i niemieckie, stanąwszy na linii Waljewo—Arangjelowac—Spilajnac, parły od północy na Serbów, zaś armia austryacko-węgierska, która ruszyła do Serbii z nad granicy Bośni, dąży od zachodu w głąb kraju nieprzyjacielskiego.

Takie było położenie wojenne w starej Serbii przed niewielu dniami. Ale już we wtorek rano nadeszła wiadomość, że wojska sprzymierzone zdobyły K r a g u j e w a c. Wśród klęsk, które dotąd poniosła armia serbska, utrata Kragujewacu nie należy do lżejszych. Kragujewac posiadał, jak wiadomo, arsenał i wielkie składy broni i amunicyi. Czy Serbowie zdołali arsenał z fabrykami broni i amunicyi przenieść do innej miejscowości, nie wiadomo. Ale wątpliwą jest rzeczą, ażeby to mogli uczynić, gdyż przeniesienie takich fabryk wymaga dużo czasu, zachodów i wielkiego parku kolejowego. Wypadki wojenne, rozgrywające się z błyskawiczną szybkością i brak środków przewozowych, nie pozwoliły zapewne Serbom na przeniesienie fabryk broni i amunicyi, mogli prawdopodobnie uratować tylko część zapasów wojennego materyału. Ponieważ obecnie Serbia o d c i ę t a j e s t o d ś w i a t a, fakt powyższy ma tem większą doniosłość, oczywiście ujemną dla Serbów.

Ale już nazajutrz — że wymienimy tylko najważniejsze wypadki wojenne — zajęły wojska sprzymierzone miasto C z a c z a k, do którego niedawno miał przenieść się rząd serbski, nieznany obecnie z miejsca pobytu. Równocześnie wojska bułgarskie wypierają Serbów z ogromną energią na linię Aleksinac—Nisz—Leskowac. Na tym froncie rozgrywają się bardzo doniosłe bitwy. Kolumny bułgarskie, które wyruszyły z Pirotu i znalazły się już poza Belą Palanką na linii Pirot—Nisz, znajdują się z a l e d w i e n a o d l e g ł o ś ć 30 k i l o m e t r ó w o d N i s z u. Wojska sprzymierzone, posuwające się od północy, oddalone są od Niszu o 90 mniej więcej kilometrów.

Teren wojenny w nowej Serbii i Macedonii stanowi odrębną całość, którą zajmiemy się przy innej sposobności. Tutaj nadmienimy jedynie, że na tym terenie zarówno wojska serbskie, jak ich posiłki anglo-francuskie, **nie mają także powodzenia.**

Obecnie odbywa się p o c h ó d n a N i s z który był dawniej drugą stolicą Serbii, a dzisiaj odgrywa smutną rolę stolicy dogorywającego państwa. U p a d e k N i s z u j e s t j u ż k w e s t y ą n i e w i e l u d n i. Czy armia serbska będzie jeszcze przelewać krew z nadzwyczajną walecznością na zgubę kraju, a na korzyść chwilową obojętnych sojuszników? Czy może będzie usiłowała pospiesznie schronić się do Czarnogóry, lub Albanii, jak jej doradzają Włosi i Anglicy? A może wreszcie naród i rząd serbski będą szukać ratunku w pokoju? Hr. Tisza wysnuł dla Serbii nie bardzo pomyślny horoskop, a zapytany o sprawę pokoju, odparł, że nic o tem nie wie. Niepodobna też dzisiaj odpowiedzieć na wymienione pytania.

To jedno nie ulega wątpliwości, że pogrom Serbii wkrótce będzie dokonany.

Walki o Siemikowce i pod Czartoryskiem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 listopada.

Urzędowo ogłaszają:

Walki nad Strypą trwają dalej. Rosyanie wprowadzają nowe posiłki. Rosyjski atak na północny wschód od Buczacza załamał się pod naszym ogniem. Na północ od Bieniawy walczono cały dzień o posiadanie miejscowości Siemikowce. Kontratak austro-węgierski, o którym wczoraj doniesiono, doprowadził po różnych zmianach w godzinach popołudniowych do wypędzenia Rosyan ze wsi i folwarku. W nocy wtargnęły nowe siły rosyjskie, tak że kilka grup domów znowu straciliśmy. Dziś walczy się dalej. Także nad stawem na północ od Siemikowiec toczą się walki.

Wojska austro-węgierskie i niemieckie, stojące pod rozkazami Linsingena, wtargnęły swoją grupą szturmową pod Bielgowem, na zachód od Czartoryska, w główne stanowiska rosyjskie. Wzięto do niewoli 5 oficerów, 660 żołnierzy, zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Zresztą położenie na północnym wschodzie jest niezmienione.

Nieudałe ataki przeciw Gorycyi.

Włosi kontynuowali nieustannie swoje wysiłki skierowane przeciw Gorycyi na froncie od Plavy aż włącznie do północnego odcinka płaskowyża Doberdo. Wczoraj atakowały znowu bardzo znaczne siły. Wszędzie je odparto. W tych walkach wiele pułków włoskich straciło połowę swego stanu.

Dziś po północy włoski balon do kierowania rzucił wiele bomb na miasto Gorycyę.

Na innych częściach frontu południowo-zachodniego nie było żadnych zajść, godnych wzmianki.

Zajęcie Użyc.

Austro-węgierskie siły bojowe, walczące przeciw Czarnogórze, zdobyły na południe od Avtovac na nieprzyjacielskim obszarze leżące wzgórze Bobija i trzy inne szczyty górskie, wytrwale bronione przez Czarnogórców. Podczas szturmu na Bobiję zdobyto jedno działo 12 cm., włoskiego pochodzenia.

Z sił bojowych, operujących w Serbii, wkroczyła kolumna austro-węgierska do Użyc. Inne wojska austro-węgierskie walczą na południe i południowy wschód od Cacaku. Na południe drogi, prowadzącej z Cacaku do Kragujevca i na północ i na północny wschód od Jagodiny ataki wojsk austro-węgierskich i niemieckich zyskują wszędzie na obszarze, mimo najwytrwalszego oporu przeciwnika.

W Kragujevcu zdobyto 6 dział, 20 luf działowych, 12 miotaczy min i kilka tysięcy karabinów, wiele amunicyi i przyrządów wojennych.

Zast. szefa sztabu generaln., v. H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

———o———

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 listopada.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, 3 listopada 1915.

Zachodni teren wojny.

Niema żadnych ważnych wydarzeń.

Nad jeziorem Souchez (na północny wschód od miejscowości tejże nazwy) w nocy zgodnie z planem opróżniono wysunięty naprzód, wystawiony na okolenie kawał rowu, szerokości jakich 100 metrów.

Na wschód od Peronne musiał samolot angielski wskutek ognia naszej piechoty wylądować. Lotnik i oficer wzięci do niewoli.

Wschodni teren wojny.

Grupa Hindenburga: **Przed Dźwińskiem Rosyanie dalej atakują. Koło Iłłukszty i Garbunówki zostali wyparci. Czterokrotnie wśród nadzwyczajnych strat daremnie przypuszczali szturm na nasze stanowiska koło Gateni. Między jeziorem Swenten a Ilsen musieliśmy naszą linię wygiąć wstecz. Także udało się Rosyanom obsadzić wieś Mikuliszki.**

U grupy ks. Leopolda bawarskiego sytuacya niezmieniona.

Grupa Linsingena: **Nad kanałem Ogińskiego odparto atak nieprzyjacielski na szluzy w Ozaryczach.**

Po obu stronach drogi Lisowo—Czartorysk zmuszono Rosyan ponownie do dalszego odwrotu. 5 oficerów, 660 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Wojska generała hr. Bothmera walczą jeszcze w północnej części Siemikowiec.

Bałkański teren wojny.

Obsadzono Użyce. Przekroczono drogę Cacak—Kragujevac. Po obu stronach Morawy nieprzyjaciel stawia jeszcze zacięty opór.

W Kragujevcu zdobyto 6 dział, 20 luf działowych, 12 miotaczy min, kilka tysięcy karabinów, wiele amunicyi i materyału.

Wojska niemieckie armii generała Kövessa wczoraj wzięły 350 jeńców do niewoli i zdobyły 4 działa. Armia generała Gallwitza w ostatnich dwóch dniach wzięła 1.100 jeńców do niewoli.

Armia generała Bojadjèwa wyparła na zachód od Planinic nieprzyjaciela po obu stronach drogi Zajeczar—Paracin, wzięła do niewoli 230 jeńców, zdobyła 4 działa. Na południowy zachód od Kniażevca wojska bułgarskie ścigają nieprzyjaciela. Zajęły one przyczółek mostowy Svrlik, przekroczyły Svrlski Timok i prą poprzez górę Ples (1327) metrów) i Gulijańską (1339 metrów) ku dolinie Niszawy. 300 jeńców i 2 karabiny maszynowe dostało się w ich ręce. Wysunięte naprzód w dolinie Niszawy oddziały wobec przeważnego ataku uchyliły się. Górę Bogov (1154 metrów) na zachód od Bela Palanki utrzymano.

Naczelne kierownictwo armii.

Położenie w Serbii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Kolonia, 4 listopada.

»Kölnische Ztg.« donosi z Aten:

Wedle wiadomości, które z Serbii nadchodzą, **Serbia już wyrzekła się wszelkiej nadziei pomocy ze strony sojuszników.**

Ruch kolejowy **ustał w Serbii zupełnie.** Pociągi serbskie pozostały w Salonikach, ażeby nie wpadły w ręce Bułgarów.

Wiedeń, 4 listopada.

Donoszą tu z Sofii:

»Wojenni Izwiestija«, organ bułgarskiego sztabu wojennego, omawiając położenie na serbskim terenie wojny, piszą:

Chwila wielkiego przesilenia armii serbskiej zbliża się powoli, ale pewnie. Wojska serbskie **zostaną wkrótce zupełnie osaczone i odcięte od wszystkich ważnych linij odwrotu.** Ofenzywa austro-węgierska przez Wyszegrad (nad granicą bośniacko-serbską. Przyp. red.) zagraża **serbskiej linii odwrotowej do Czarnogóry,** a pochód Bułgarów z pod Skoplja **zagradza Serbom drogę do Albanii.** Armia serbska stanie wkrótce przed stanowczą alternatywą: **albo zostanie zupełnie zniszczona, albo się podda.**

Jest rzeczą zupełnie wykluczoną, ażeby anglo-francuskie posiłki, **które są formowane w Marsylii i mają wynosić 300.000 ludzi,** mogły ze swoim trenem operować w górach bałkańskich. Tworzenie zaś odpowiedniego trenu w Salonikach trwałoby tak długo, że tymczasem losy Serbii już dawno by się rozegrały.

Pomoc angielska dla Serbii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 4 listopada.

»Tägliche Rundschau« donosi z Hagi:

»Daily News« przynosi z Bukaresztu wiadomość, że **wojska angielskie spiesznymi marszami dążą na front serbski.**

W przyszłym tygodniu **ma się rozegrać wielka bitwa.**

Następstwa zwycięstwa pod Veles.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 4 listopada.

Francuskie dzienniki donoszą z Aten:

Następstwem **klęski pod Veles,** gdzie Serbowie stracili w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 25.000 ludzi, będzie, że w razie gdyby wojska serbskie kontynuowały odwrót na Monastyr, to nic nie stanęłoby na przeszkodzie **połączeniu się wojsk bułgarskich i austro-węgierskich pod Mitrowicą.**

W serbskich kołach rządowych panuje **zupełny zamęt** i bezradność. Mówią o zamierzonym **manifeście króla Piotra,** którego treść nie jest znaną. Słychać także, że **Pasicz podał się do dymisyi,** której król dotychczas nie załatwił.

Stosunki w Salonikach.

Berlin, 3 listopada.

Sprawozdawca „Vossische Ztg" donosi z Lugano pod datą 25 października:

Nikt już w to nie wierzy, aby Serbię można uratować. Obecnie chodzi tylko o to, aby serbskie wojsko, a przynajmniej jego części najcelniejsze uratować — c h o c i a ż i t o j e s t w ą t p l i w e m.

Tymczasem lądowanie wojsk anglo-francuskich odbywa się w dalszym ciągu z gorączkowym pospiechem. Dotąd wysadzono na ląd około 50.000 ludzi t. j. 12.000 Anglików i 38.000 Francuzów. Port jest osłonięty p o l a m i m i n o w e m i i szeroko rozprowadzoną siecią drutów kolczastych. W porcie patrolują torpedowce. W m i e ś c i e r u c h o g r o m n y.

Koszary są przepełnione w o j s k a m i g r e c k i m i, których tu coraz więcej przybywa. Przed miastem rozciąga się obóz sprzymierzonych. W mieście bawi wiele rodzin greckich i żydowskich z Małej Azyi, które się tu schroniły, jak również 3.000 zbiegów serbskich. Pokój, który zwykle kosztował 3 do 4 franków, teraz kosztuje 20 franków.

Na wybrzeżach bułgarsko-rumuńskich.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 4 listopada.

W poniedziałek widziano dwa krążowniki rosyjskie i sześć torpedowców w **okolicy** Konstancy. Statki te odpłynęły niebawem w kierunku północnym.

Pod Warną.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 4 listopada.

Donoszą tu z Bukaresztu:

W Balczyku słyszano wczoraj w nocy huk dział, dochodzący od strony Warny.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 listopada.

(Agencya »Milli«). Główna kwatera donosi:

Front d a r d a n e l s k i: Wczoraj w dalszym ciągu miejscami wymiana ognia. Okręt pancerny w okolicy Kimikli Liman brał udział w walce. Łódź torpedowa koło Ariburnu wzięła bezskuteczny udział w walce lądowej. Nasza artylerya wzięła pod ogień parowiec nieprzyjacielski i holowniki nieprzyjacielskie, które z powodu burzy na zachód od Ariburnu się rozbiły i uszkodziła je jeszcze bardziej. Rów z minami, wykopany przez nieprzyjaciela koło Sedil-Bahr na lewem skrzydle, uczyniono nieszkodliwym.

Front k a u k a z k i: W nocy z 31 zm na 1 listopada odparliśmy rozpaczliwe ataki, które nieprzyjaciel niespodziewanio podjął w kilku punktach.

Przesilenie polityczne w Rosyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 4 listopada.

Słychać, że Sazonow wyjeżdża do swych dóbr, **a następnie na odpoczynek za granicę,** gdyż czuje się bardzo podkopanym na zdrowiu. Partya dworska zarzuca mu, że zapoznał położenie na Bałkanie i **pogrzebał** »prestige« rosyjski.

Znamiennym objawem zwycięstwa Goremykina było **pismo dziękczynne,** wystosowane **przez prawicę** Dumy do cara z powodu jego nominacyi. Doręczenia tego pisma carowi dokonało **kilka wysokich arystokratek,** których polityczne salony znane są w Petersburgu.

Nowe obrady kongresu miast i ziemstw w Rosyi.

Berlin, 4 listopada.

»Vossische Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

W drugiej połowie bieżącego miesiąca ma być zwołany do Moskwy **nowy kongres** Związku **miast rosyjskich,** a prawdopodobnie także przedstawicieli ziemstw. Oficyalnie ma kongres ten zająć się tylko sprawami drożyzny i dowozu środków żywności. Ale nie ulega wątpliwości, że kongres ponownie będzie usiłował zająć się temi ogólnemi kwestyami politycznemi, przez które kongres wrześniowy stał się tak głośnym a naostatek poniósł taką klęskę.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.*)

(»Koniec Epopei« tom IV).

———o———

(Ciąg dalszy).

53

— Słucham ekscellencyi.

— Słuchaj mnie, księżno pani: zdarzyło się fatalnie. Mnie idzie o los Francyi. Koalicya życzy sobie Bourbonów, z Napoleonem walczyć będzie na śmierć i życie. Wahać się nie można. Porozumiewamy się z Metternichem. Otóż Metternich przysłał mi tu bilet sympatycznym atramentem, ale agenta jego poznał bankier, u którego zmieniał tu pieniądze, i dał znać cesarzowi. Aresztowano go. Ten wygadał wszystko przed cesarzem, nawet pokazał znak, po którym mój poseł i poseł Metternicha, baron Ottenfels, mieli się poznać w Bazylei, gdzie mieli odbyć doniosłą konferencyę. Cesarz mach! posłał z tym znakiem swego zaufanego, pana Fleury de Chaboulon. Ottenfels się nie dorozumiał i wszystko wyśpiewał przed panem Fleury. Miałem dosyć oryginalną rozmowę z cesarzem po powrocie pana Fleury z Bazylei. Wrzasnął do mnie: Zdrajca pan jesteś, Fouché, powinienem pana kazać powiesić! A ja mu na to tylko tyle: nie jestem zdania waszej cesarskiej mości. I na tem się skończyło. Jestem mu potrzebny. Nie ma nikogo. Albo głupich żołnierzy, albo wrogów. Przytem boi się, to grunt. Otóż ja potem posłałem dwa listy do Metternicha przez tegoż samego Fleury de Chaboulon, bo Fleury de Chaboulon i cesarz nie byli dosyć sprytni i niby to ja, złapany na gorącym uczynku intrygi, zgodziłem się, przegrawszy, grać dalej komedyę, jeden tajny, drugi publiczny, dla tem lepszego wprowadzenia w błąd Metternicha, a oba dowodzące, że Napoleon jest jedynym monarchą odpowiadającym teraźniejszej Francyi. Ale teraz idzie o to, aby Metternich wiedział, że te oba listy i ten, który niby jawnie z wiedzą cesarza pisałem i ten niby mój tajny nic nie znaczą.

— Dlaczego cesarz właściwie jednak nie kazał waszej ekscellencyi dotychczas uciąć głowy?

— Z bardzo prostej przyczyny, mości księżno: ponieważ moja głowa jest głową jakobinów, a ucięcie głowy głowie jakobinów wywołałoby wrażenie powrotu Bonapartego do absolutyzmu, a tego się dzisiejszy Bonaparte boi więcej niż dyabeł święconej wody.

— Rozumiem. Cóż mi jednak ekscellencya da za taką misyę? Jestem bardzo bogatą.

— Ale jest księżna przecież arystokratką, chociaż rosyjską; jako taka jesteś rojalistką. A że jesteś przeciwniczką Napoleona, dałaś jaskrawy dowód. Bez takiego dowodu nie zwracałbym się przecież do pani. Cesarz myśli, że okazał wysoki takt polityczny każąc księżnę wypuścić z więzienia... hihihi!

— Dobrze więc. Powiem w Wiedniu księciu Metternichowi co ma myśleć on, a przez niego Ludwik XVIII o waszej ekscellencyi. Ale za tę usługę proszę o nagrodę.

— Jaką?

— Małego Bonapartego.

— Jakto?!

— Intrygą, czy w jakikolwiekbądź sposób. To nie będzie trudne. Jeżeli zwyciężycie, cesarza wywieziecie na Botany Bay, Maryę Luizę emabluje hrabia Neipperg. Cóż wam po małym Bonapartem? Nie zda się nawet do żadnej intrygi. Bo Bourbonów będziecie w razie potrzeby straszyli Orleanami, nie paroletnim Napoleonem Drugim.

— A bierz go, księżno, jeżeli tylko potrafisz. Ale co za pomysł...

— A zatem rzecz postanowiona. Wasza ekscellencya potrafi wszystko i liczę na jej zobowiązanie.

Z pośród zbiorowiska gości hrabstwa Pourtales wysunął się Davout.

— Hahaha! — począł się śmiać Fouché. — Ten naiwny gługtas, zresztą po cesarzu najlepszy wódz, przez mego własnego tajnego agenta, którego mu podstawiłem, kupuje w Anglii czterdzieści tysięcy karabinów, które zaproponował nam jeden z rusznikarzy londyńskich. Cesarz go zwymyślał, myślał, że jest w spisku ze mną. Davout i ja!...

Wydął pogardliwie wargi.

* * *

Dążył Zeremba pospiesznym krokiem pod Tuillerye. Częścią w charakterze kupca, częścią felczera wędrownego, częścią jako lokaj za służbą, ostatecznie jako berajter barona de Grumm przebył Niemcy i dostał się do Francyi, dążąc znów pod sztandar Napoleona. Ale jeżeli jakoby odrodzony wieścią o cudownym powrocie cesarza z Elby opuszczał dom brata, z nową nadzieją zwycięstw, z nową nadzieją dla Polski, z nową wiarą w gwiazdę Bonapartego i w niego samego, ta podróż przez Niemcy napełniła go obawą i trwogą. Nie lękano się tam już Napoleona. Pierwszy raz, gdy cesarz stał z mieczem w jednej, orłem w drugiej ręce, mówiono o nim z lekceważeniem, drwiąco, bez najmniejszej grozy i przymusowego szacunku. Podczas kampanii 1814-go roku budził podziw, bywały chwile, że budził strach — teraz tylko go nienawidzono i tylko go lekceważono. Powszechne było zdanie, że choćby jedną, lub drugą bitwę nawet wygrał, ostatecznie ulec musi i musi być zmieciony z powierzchni świata raz na zawsze i stanowczo. Nie był to bunt 1813-go roku, nie była to zaciekłość kampanii francuskiej, było to postanowienie nieodwołalne, gruntowne, nieodbite: Niech się dzieje, co chce — Bonaparte musi być usunięty z pomiędzy żyjących...

To samo mówią w Austryi, to samo mówią w Rosyi, to samo mówią w Anglii — powtarzano mu w Niemczech na każdym kroku. — Koniec z Napoleonem. Precz!...

Gdy po południu, jeszcze w kostiumie berajtera barona de Grumm, podchodził pod pałac cesarski, pędzony tam przedewszystkiem wewnętrzną potrzebą myśli, natknął się tam na grupkę wojażerów, Holendrów, których oprowadzał przewodnik Francuz, o gałgańskim wyrazie twarzy.

(C. d. n.)

*) Zob. Nr 522 „N. Ref." z d. 15 października br.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Kaszubskiego.

Pilzno, 2 listopada.

Dzisiaj odbył się w Pilźnie uroczysty pogrzeb oficera I Brygady Legionów polskich, ś. p. Stanisława Kaszubskiego, powieszonego przez Moskali. Staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego poczynione zostały przez grono patryotów z komisarzem wojskowym, p. Szczurkiewiczem na czele, wszystkie kroki wstępne, celem przygotowania uroczystego pogrzebu. Jak wiadomo, odnaleziono na polu pod murem cmentarnym stratowane kozackimi końmi miejsce, gdzie Moskale zagrzebali zwłoki polskiego męczennika. Zwłoki te złożono obecnie w czarnej, metalowej trumnie, na której z obu stron umieszczono szable, a na wieku rozszerzał swe skrzydła biały orzeł. Na uroczystość pogrzebu przybyli: imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego prezes Jaworski, wiceprezes Daszyński i inż. Zieleniewski, imieniem zaś Legionów przybył kapitan dr Maryan Kukiel, porucznik Mioduszewski, kapitan Eydziatowicz i Alojzy Konas (Wir) kapitan I brygady. Nadto przybył oddział żołnierzy legionowych, celem oddania oficerowi Legionów ostatnich honorów wojskowych. Imieniem powiatu występował przewodniczący Komitetu Powiatowego poseł hr. Rey. Z uznaniem podjąć należy niezwykle liczny udział duchowieństwa. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. dziekan Fąferko, asystowali mu ks. dziekan Krośnieński, ks. dziekan Ziemba, ks. prowincyał Karmelitów Kiedzuch, ks. przeor Cholewa, ks. proboszcz Mączka, oraz ks. Mroczek z Łęk, Prokopek z Dobkowa, ks. katecheta Bączyński i Budzik.

O godz. 2 po południu przeniesiono w uroczystym pochodzie trumnę z kostnicy cmentarnej do kościoła parafialnego za osobnem pozwoleniem p. namiestnika Colarda. Z kościoła po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, wyruszył uroczysty kondukt na miejsce wiecznego spoczynku. Trumnę, eskortowaną przez legionistów, nieśli członkowie miejscowej straży pożarnej. Za trumną szła delegacya Naczelnego Komitetu i I brygady, wraz z jedyną krewną zmarłego, która znalazła się na pogrzebie. Liczne wieńce niesione były przez biało ubrane dziewczęta. Nad grobem po odprawieniu modłów przez duchowieństwo przemówił prezes Jaworski następującemi słowy:

Mowa prezesa N. K. N. Jaworskiego.

Pragniemy, aby wieść o dzisiejszym obchodzie rozeszła się wszędzie, gdzie polskie serce bije i polska mowa rozbrzmiewa. Jakie jest znaczenie czynu i śmierci Kaszubskiego? Tysiące, tysiące Polaków daje swe życie za Ojczyznę w obecnej wojnie z Rosyą. Także i Kaszubski. Śmierć jego jednak była czemś szczególnie wymownem, wzniosła się ponad inne ofiary, jak imię jego przebije się ponad szeregi cichych, bezimiennie ginących, a jednak przez to właśnie tak wielkich bohaterów naszych.

Kaszubski mógł uratować życie. Jedno, jedyne zaprzeczenie mogło go uchronić od śmierci. Nie uczynił tego i dlatego śmierć jego, to nie jeden więcej tylko z milionowych epizodów zmagania się bojowego przeciwników, ale protest, protest tak głośny, że oto widzimy, iż siła jego wybiła się ponad huk wszystkich armat, zgromadziła nas tutaj, pobudzi i wstrząśnie całą Polską, poruszy i skłoni do rozważania obcych.

Protest.... przeciwko komu? Protest przeciwko Rosyi. Czyn i śmierć Kaszubskiego jest objawem tej całej głębi przekonania Polaków, że wolność, że odrodzenie odzyskać mogą tylko w razie rozgromienia Rosyi, i że dla odzyskania wolności należy poświęcić wszystko. Jeżeli wnikniemy w okoliczności, które tej śmierci towarzyszyły, urośnie ona do poważnych rozmiarów symbolu naszych narodowych dążeń.

Wiara, przekonanie, musi mieć ofiarę, aby za sobą porywać. Złożył ją Kaszubski, a krzyż nad jego mogiłą będzie o niej mówił rodakom.

Jest jeszcze jeden rys w tej bohaterskiej śmierci. Bije od niej rycerskość, bo rycerskość stanowią: odwaga w ponoszeniu konsekwencyi swego działania i prawda.

Śmierć Kaszubskiego jest dokumentem prawdy, którą każdy Polak w sercu nosi, a która polega na tem, że Polakiem jest się dopóty, dopóki się pragnie wolności, i że tej wolności nie da nam Rosya. Jak taki jest potrzebny i jak głośno mówi, widzimy dzisiaj: grób Kaszubskiego stratowano końmi, aby go nikt nie odnalazł, a jednak z równej, jednako szarej płaszczyzny naszej ojczystej ziemi, potrafiono odszukać szczątki bohatera, aby je uczcić, aby je wywyższyć, jako symbol.

I dlatego to dziwny święcimy dzisiaj obchód. Stoimy nad mogiłą, ale nie smutni i ze łzą. Stoimy dumni i z nadzieją. Dumni, bo mamy dowód, że chociaż płacimy śmiercią, wyznajemy przed światem to, co uznajemy za prawdę. Pełni nadziei, bo wart jest odrodzenia naród, który takich wydaje synów.

Synów! do Was niech leci myśl nasza z nad tej dumnej mogiły, do Was, legioniści, bohaterowie! Towarzysz Wasz przez swą śmierć opowiada całemu narodowi, jak piękną jest Wasza dusza, jak szlachetną idea, która Wam do ręki włożyła broń! To piękno i ta szlachetność odkupi cały naród, odkupi ofiarą.

Po nim przemówił kapitan dr Kukiel:

Mowa kapitana dr M. Kukiela.

Piękna i zaszczytna jest zaiste śmierć za Ojczyznę. Stała się nam, żołnierzom polskim, tak zwyczajną, że przestaliśmy liczyć mogiły samotne, w których grzebiemy najbliższych przyjaciół, najdroższych towarzyszów broni. Z taką to śmiercią, śmiercią na polu bitwy, w uniesieniu zwycięskiego ataku, zżyłeś się, bracie, i nieustraszenie patrzyłeś nieraz w oczy tej żołnierskiej śmierci. Umarłeś inaczej, umarłeś nieżołnierską, męczeńską śmiercią. Ale konając tak, byłeś nieodrodnym od swoich poprzedników żołnierzem polskim. Bo tak długo, jak sama walka żołnierza polskiego o ołtarze ojczyste i ziemię i państwo, trwa męczeństwo tego żołnierza. Dręczył i katował Moskal Konfederatów, kołem łamani konali żołnierze przedzierający się pod sztandary Kościuszki, zabijano kijami żołnierzy listopadowych, którzy nie chcieli składać Mikołajowi nowej przysięgi i wieszano powstańców — i tak Ciebie powieszono, bracie, boś był poddanym Mikołaja i nie kryłeś tego, żeś jako poddany jego za broń chwycił w walce o niepodległość.

Za to, żeś był, jak tamci »Księciem niezłomnym« polskich żołnierzy, żołnierzyku mały i prosty, szary oficerze z tłumu, Ty, któryś był z Legionu i któremu na imię Legion, za to, żeś reprezentował mężnie i dumnie honor żołnierzy polskich wobec carskich oprawców, przynoszę Ci, bracie, od Twej ukochanej brygady słowa czci i podzięki na Twą nową mogiłę.

Wierzę, że o Twój grób ostrzyć będą bagnetów stal nowe pokolenia polskich żołnierzy, o ile przyjdzie jeszcze za wolność, za wiarę, za świętą sprawę Polski toczyć bój z szatanem.

Trumnę spuszczono do murowanej krypty, na której ma stanąć pomnik, ofiarowany przez jednego z wybitnych rzeźbiarzy. Wzruszający był śpiew dzieci szkolnych następującego wiersza, ułożonego przez nauczycielkę, p. Jadwigę Pacynównę, sekretarkę Ligi kobiet:

I.

Żegnamy Ciebie, Druhu-Legionisto,
W krainę szczęścia powołał Cię Bóg,
Ciebie, coś wybrał prawdę wiekuistą,
Nie zboczył nigdy z raz obranych dróg.
I całą duszą swą
Ukochałeś ziemię tą,
Za jej wolność szedłeś w bój,
Nie bacząc na trud i znój.
Za jej sprawę dałeś życie swe,
Choć żyć mogłeś w złudy mgle,
Moskal kat śmierć zadał Ci,
Skrócił życia Twego dni. (bis)

II.

Cześć Ci składamy Polski Wskrzesicielu,
Tłumnie zebrani nad mogiłą Twą,
Bo w życiu swojem Tyś cierpiał za wielu,
Patrz, oczy nasze dziś zroszone łzą.
Duch Twój żyje w pośród nas,
Budząc wśród szerokich mas
Wiarę w lepsze dla nas dni,
O nich naród polski śni.
Dziś okryci my żałobą,
Ślemy stąd modły za Tobą:
„Śpij więc, Druhu, w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni Tobie.“ (bis)

Mogiłę pokryto następującymi wieńcami: od Ligi kobiet Ziemi pilzneńskiej, gminy Lubcza, gminy Jodłowa, gminy Mielca i wielu innych. Nastrój tłumów zgromadzonych na cmentarzu był niezwykle poważny i uroczysty.

W Radzie powiatowej urządzono żałobną wieczornicę, na której przywitał gości pogrzebowych w bardzo pięknych i patryotycznych słowach imieniem powiatu marszałek hr Rey. Przemawiali potem prezes Jaworski, wiceprezes Daszyński i porucznik Mioduszewski, dając wyraz powadze chwili. O zmroku rozeszły się liczne tłumy na wszystkie strony. Piękna jesienna pogoda podnosiła smętny nastrój pogrzebu.

Z Radomska i okolicy.

(Koresp. własna „Nowej Reformy”.)

Radomsk, 1 listopada.

(Uruchomienie szkół na wsi i w mieście. — Otwarcie realnego gimnazyum polskiego w Radomsku. — Rozwój organizacyi skautowej. — Obchód listopadowy. — Wójtowska jurysdykcya karna).

(t. p.) W mieście Radomsku, liczącem około 20.000 mieszkańców, powracać zaczynają stosunki normalne. Ślady panowania rosyjskiego znikły bezpowrotnie. Dzisiaj wszędzie panuje niepodzielnie atmosfera polska. Społeczeństwo budzi się z długiego bezwładu i odrętwienia, darząc sympatyą Legiony polskie i użyczając im poparcia.

Sprawa **powszechnego nauczania** odbiła się żywem echem w tutejszym okręgu radomskim, który pod względem uruchomienia szkół ludowych wybił się na dominujące stanowisko z pośród innych powiatów na terytoryum okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem, pomimo spiętrzonych trudności, ze względu na uszkodzenie budynków szkolnych i innych przeszkód.

Dzięki niestrudzonym zabiegom inspektora okręgowego szkolnego p. Skowrońskiego, przy życzliwem poparciu ze strony władz wojskowych z pułkownikiem Petzoldem na czele, uruchomiono **155 szkół wiejskich,** a ponadto podjęto starania o puszczenie w ruch dalszych kilkunastu placówek oświatowych. — W samem mieście Radomsku czynny jest szereg czteroklasowych szkół męskich i żeńskich. Szkoły obsadzono dobremi siłami pedagogicznemi, wśród których spotkać można wielu wybitnych pedagogów, znanych z pracy na niwie oświatowej i naukowej w Galicyi. Zresztą przy obsadzaniu posad nauczycielskich brano przedewszystkiem w rachubę miejscowe siły nauczycielskie, które wiedzą swoją stoją na wysokości zadania.

Mieszczaństwo i chłopi posyłają dzieci swoje chętnie do szkoły i wyrażają się z wielkiem uznaniem o zarządzie austryackim, który gorliwie popiera wszelką akcyę oświatową, którą Moskale tłumili.

Na dowód, jak tutejszy c. k. inspektor szkolny p. Skowroński za rozwojem szkoły polskiej oręduje, świadczy najwymowniej fakt urządzenia **konferencyi nauczycielskiej,** która obradowała w dniach 29 i 30 października w Radomsku, roztrząsając wielkiej doniosłości zagadnienia o charakterze naukowym i wychowawczym. O przebiegu tego zjazdu napiszemy obszerniej przy najbliższej sposobności. Dzisiaj pragniemy jeszcze kilka słów poświęcić nowemu zakładowi średniemu, t. j. **gimnazyum polskiemu,** które powstało świeżo, dzięki inicyatywie i niestrudzonym zabiegom inspektora Skowrońskiego. Nauka rozpoczęła się w pierwszych dniach października. Do czterech klas, bo na razie tyle tylko zakład ten liczy, zapisało się z górą **100 uczniów,** przeważnie ze sfer mieszczańskich i włościańskich, nawet z dalekiej okolicy, co jest niezwykle pocieszającym objawem, rokującym coraz lepsze na przyszłość nadzieje.

Plan naukowy tego średniego zakładu polskiego oparty jest na gimnazyach realnych galicyjskich, z uwzględnieniem dotychczasowego systemu szkolnego, stosowanego w najlepszych gimnazyach polskich w Królestwie Polskiem. — Powiększono w dwójnasób godziny języka polskiego, a ponadto przeznaczono również poważną ilość godzin na naukę historyi polskiej. — Zakład znalazł dobre pomieszczenie w gmachu szkoły miejskiej na Bugaju. Kierownictwo objął wypróbowany pedagog prof. Stanisław Niemiec, którego zapobiegliwość i energia dają gwarancyę pomyślnego rozwoju tej tak ważnej placówki naukowej. Nauki poszczególnych przedmiotów udzielają nauczyciele gimnazyalni z Galicyi, a ponadto w gronie nauczycielskiem reprezentowane są dobre siły z Królestwa Polskiego.

Społeczeństwo miejscowe odnosi się do tej instytucyi z nadzwyczajną życzliwością. Kierownik zakładu i członkowie grona utrzymują żywy kontakt z rodzicami i wychowawcami uczniów, urządzając z niemi pogadanki i konferencye. Dla uczniów tego gimnazyum zaprowadzono czapki-maciejówki (szare, lub granatowe) z literą G. R. Zresztą na razie zachowają uczniowie swoje mundury cywilne.

Zorganizowana w Radomsku przed kilku miesiącami »Polska organizacya skautowa« coraz pomyślniej się rozwija. Dużą zasługę ma tu sierżant Legionów p. Bielenin, który, jako komendant bardzo sumiennie zajmuje się sprawą »skautu«. Dzięki poważnej liczbie uczniów gimnazyalnych zastępy »Skauta« niewątpliwie jeszcze bardziej się powiększą na chlubę młodego pokolenia, hartującego swe siły fizyczne i charaktery w tej ze wszech miar sympatycznej i pożytecznej organizacyi.

Celem uczczenia zbliżającej się rocznicy Listopadowej zawiązał się z ramienia »Ligi Kobiet«, tudzież »Towarzystwa Nauczycieli Polskich« Komitet, który zajmuje się przygotowaniem uroczystego obchodu. Na program złożą się: odczyt o powstaniu Listopadowem, produkcye wokalno-muzyczne, a ponadto odegraną zostanie »Warszawianka« Wyspiańskiego.

W ostatnim numerze »Dziennika Rozporządzeń«, wydawanego przez tutejszą c. k. komendę obwodową, znajdujemy okólnik do naczelników gmin w sprawie nakładania przez nich grzywien do 20 kor., lub wymierzania kar aresztu do dwóch dni za przekroczenia zarządzeń, dotyczących bezpieczeństwa publicznego na wsi. Obecnie naczelnik gminy może według powyższego przepisu nakładać kary tylko w obecności dwóch radnych gminy. Celem ujednostajnienia wójtowskiej jurysdykcyi karnej wydano następujące przepisy: Kar, samowolnie, bez podania przepisu, który przekroczono, wymierzać nie wolno. Zaocznych orzeczeń wydawać nie wolno. Obwinionego skazać można na karę po przeprowadzeniu formalnej ustnej rozprawy. Zarządzenia i przepisy karne nabywają mocy obowiązującej dopiero po zatwierdzeniu przez c. i k. komendę obwodową. Zasądzonego pouczyć należy o środkach prawnych. Przepisy te obowiązują od 15 października b. r.

Dr Adolf Sternschuss.

Smutna wiadomość doszła do Krakowa z dalekich błot pińskich. Podczas jednej z ostatnich toczących się tam bitew padł śmiercią bohaterską Krakowianin, radca prokuratoryi skarbu dr Adolf Sternschuss. Gorący wyznawca idei walki zbrojnej z Rosyą, dr Sternschuss już od kilku lat brał żywy udział w militarnym ruchu młodzieży polskiej. To też kiedy pobudka bojowa zabrzmiała, jeden z pierwszych stanął w szeregach. Uznając jego wiek już nie młodzieńczy, wysokie stanowisko społeczne, a przedewszystkiem ogromne zdolności organizacyjne, Komenda Legionów przeznaczyła go do służby etapowej, którą też pełnił z ogromnym zapałem, nieporównaną wytrwałością i nigdy nie odstępnym humorem. W uznaniu położonych tu różnorodnych zasług na rozmaitych polach organizacyi wojskowej, mianowała go Komenda najpierw podporucznikiem, a potem porucznikiem Legionów. Ale niestrudzony Sternschuss nie znajdował w tej swojej pracy pełnego zadowolenia, jakkolwiek była ona ciężką i ważną. Serce ciągnęło tam na pole, gdzie gwiżdżą kule i wyją granaty. Wreszcie dał folgę sercu i poszedł. Ale jak poszedł? Oto przedewszystkiem wyrzekł się szarży oficerskiej. Nie dowierzając swym nerwom, nie wiedząc, czy jako oficer na polu walki potrafi zachować konieczny spokój, złożył swoje oficerskie odznaki i jako prosty szeregowiec z karabinem na ramieniu ruszył z odchodzącą właśnie kompanią. Po kilku bitwach awansował na — kaprala. I oto ten człowiek zamożny, rozkochany w swoich skrzętnie gromadzonych zbiorach artystycznych, radca prokuratoryi skarbu, nie posiadał się z radości, że na polu walki dosłużył się stopnia — kaprala...

Sam zgłosił się do kompanii, która miała sobie poruczone trudne zadanie aryergardy. Po jednej z bitew, kiedy inne wojska cofały się na lepsze pozycye, kompania Sternschussa broniła tyłów. Już zadanie było spełnione. Moskale cofnęli się. Jeszcze tylko z rzadka bzykały kule, gdy jedna z nich trafiła Sternschussa w pierś, a zaraz potem druga w czoło.

I padł ten człowiek wesoły, z nieodstępnym monoklem w oku, który jak gdyby miał przysłaniać przed ludźmi właściwe cechy wspaniałej, głębokiej, pełnej entuzyazmu natury. Padł ten fanatyczny miłośnik Krakowa, który przeniesiony do Lwowa korzystał z każdej sposobności, aby, nałożywszy nieraz drogi, wpaść do swego ukochanego miasta i odetchnąć jego powietrzem.

Cześć jego bohaterskiej pamięci!

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 4 listopada.

Projekt centrali zakupu dla odbudowy kraju. Jak się dowiadujemy, powstać ma z inicyatywy wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie na wzór Prus Wschodnich centrala zakupu dla zbiorowego nabywania materyałów budowlanych, środków opałowych i artykułów żywnościowych. Centrala pomyślana jest, jako instytucya użyteczności publicznej, która odegrać może bardzo pożyteczną rolę w odbudowie zniszczonego wojną kraju. Zawiązanie spółki, która prowadzić będzie wymienioną centralę, ma nastąpić w dniach najbliższych. Jak słychać, na stanowisko kierownika ma być powołany dyrektor Prażmowski, znany z działalności w organizacyach rolniczych w kraju.

Centrala będzie zakupowała hurtownie materyały budowlane, drzewo, cegłę, dalej węgiel, środki spożywcze i t. d. i odsprzedawać je konsumentom po umiarkowanych cenach bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem solidnego handlu, którego zyski mają być z góry ustalone. W pierwszym rzędzie z pomocy tej centrali korzystać mają organizacye, zajmujące się odbudową kraju.

Trzecia pożyczka wojenna. Jak się dowiadujemy, przyszło między członkami krakowskiej Izby handlowej do porozumienia w sprawie subskrypcyi trzeciej pożyczki wojennej. Pierwsze zgłoszenia członków przenoszą milion koron. Subskrypcye członków Izby nie są jeszcze ukończone, w każdym razie subskrybowana w Izbie suma osiągnie prawdopodobnie dwa miliony koron.

Przegląd pospolitaków. W sobotę, to jest dnia 6 b. m., zakończy się w Krakowie przegląd pospolitaków, urodzonych w latach 1873—1877 włącznie. Obecnie stają do przeglądu roczniki 1874 i 1873. Powołanie pod broń roczników 1895 i 1891 oraz 1877, 1876—1875 nastąpi — jak wiadomo — w dniu 16 listopada, dalszych roczników zaś później, w terminie dotychczas nieustalonym, prawdopodobnie razem z rocznikami, które już dawniej stawały do przeglądu.

Uregulowanie cen nafty w Austryi. Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami odbyła się w ministerstwie handlu w Wiedniu konferencya przedstawicieli przemysłu naftowego, przy udziale delegatów Izb handlowych w sprawie ustalenia cen maksymalnych na naftę i produkty naftowe. Do porozumienia nie przyszło, rząd jednak zamierza przeprowadzić stopniowe obniżenie dzisiejszych wygórowanych cen.

Z targu naftowego dowiadujemy się, że z powodu pojawienia się nafty rumuńskiej, ceny nafty okazują tendencyę zniżkową. Rafinerye zachodnio-austryackie sprzedają towar po cenach niższych od 5—7 koron za 100 klg. nafty od rafineryj galicyjskich, które produkcyę znacznie ograniczyły.

Do Królestwa Polskiego sprzedała jedna z rafineryj galicyjskich pewną ilość nieopodatkowanej nafty po 54 kor. za 100 klg. z beczką. W Krakowie trudno jest nabyć naftę przy cenie maksymalnej 66 hal. za jeden litr.

Uregulowanie cen nafty będzie dla szerokich kół konsumentów dobrodziejstwem.

Z uniwersytetu. Bolesław Jerzy Zawistowski, rodem z Chodorowa w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z krak. Koła Ligi kobiet N. K. N. Z seryi odczytów sekcyi kulturalno-agitacyjnej krakowskiego Koła Ligi kobiet N. K. N. (w sali Tow. techn., ul. Straszewskiego 28) w niedzielę odbył się odczyt p. Leona Wasilewskiego: „Żywioł polski na Litwie i Rusi“. Prelegent, po krótkiem ujęciu historyi Litwy i Rusi, dał możność zapoznania się krakowskiej publiczności z wpływem kultury polskiej w tych ziemiach. Przeszło stuletni ucisk moskiewski i systematyczne z szatańską pomysłowością prowadzone rusyfikowanie Litwy i Rusi nie zdołało zatrzeć starej kultury polskiej, która tak olbrzymią rolę odegrała w rozwoju tych ziem.

W niedzielę dnia 7 b. m. odbędzie się odczyt p. Heleny D'Abancourt:

Nie wątpimy, że

osoba prelegentki zgromadzą licznie publiczność, tembardziej, że i niska cena (40 i 20 hal.) nawet najbiedniejszym daje możliwość korzystania z interesujących wykładów.

Egzamin dojrzałości. W tutejszem państwowem seminaryum naucz. żeńskiem odbył się egzamin dojrzałości w czasie od 1 do 13 października pod przewodnictwem radcy dworu, inspektora krajowego Mieczysława Zaleskiego, zaś od 14 do 29 października pod przewodnictwem radcy rządu dyrektora Józefa Dobrowolskiego. Do egzaminu przystąpiło 29 uczenic, które w roku szkolnym 1913/14 ukończyły z dobrym postępem III. kurs w tym zakładzie, jednak w następnym roku szkolnym z powodu stanu wojennego do niego nie uczęszczały. Z tych zostały uznane za dojrzałe: Babczynówna Elżbieta, Czarnecka Marya, Gergovich Wanda (z odznaczeniem), Dworzakówna Helena, Grzebieniowska Wanda (z odzn.), Hojarczykówna Marya, Irzykowska Helena, Jackowska Janina, Jasicówna Stefania, Kołodziejczykówna Walerya, Kramerówna Marya, Nowakówna Karolina (z odznacz.), Ożóżanka Irena, Pachońska Helena, Paraszczakówna Olga, Piotrowska Marya, Pirowska Anna, Reymanówna Marya, Stąporówna Jadwiga, Śiaska Marya, Temlówna Agata, Tomaszewska Anna, Tuchowska Kazimiera (z odzn.), Usarowska Aleksandra (z odzn.), Weiglówna Jadwiga, Żmijanka Stanisława (z odzn.), 2 reprobowano.

Z pomiędzy innych prywatystek w liczbie 38 otrzymały świadectwo dojrzałości: Antoszówna Janina, Darochówna Karolina, Dobrowolska Władysława, Ferensówna Marya (z odzn.), Filipowiczówna Wiktorya, Iwańska Eugenia, Kubalówna Helena, Lachówna Henryka, Małkówna Stanisława, Mazurkiewicz Eleonora, Polkówna Zofia, Preisnerówna Marya, Rogozińska Władysława, Rosińska Jadwiga, Szrederówna Emilia (z odzn.), Tomasikówna Marya, Ziemnowiczówna Zofia.

Wykłady ogrodnicze, urządzane przez krakowskie Towarzystwo ogrodnicze, rozpoczną się w dniu dzisiejszym. Wykładać będą pp.: J. Brzeziński, profesor uniwersytetu: pomologię, hodowlę drzew owocowych, karłowych i warzywnictwa; J. Gabryl, dyrektor zakładu sad. »Glinka«: szkółki owocowe i hodowlę drzew owocowych piennych i krzewów owocowych; G. Pol, inspektor ogrodu botanicznego: miernictwo, rysowanie planów i zakładanie kwietników; I. Klus, instruktor robót praktycznych: hodowlę roślin gruntowych i szklarnianych i teoryę zakładania parków; Wł. de Préval: dendrologię; Zając, asystent przy katedrze botaniki: botanikę i chemię; J. Obrąpalska: rachunkowość. — Wykłady odbywać się będą w studyum rolniczem w Krakowie. Wpisy przyjmuje dyrekcya zakładu sadowniczego »Glinka« w Prądniku Czerwonym, p. loco. Opłata za wykłady wynosi 20 K.

Aresztowanie. Wczoraj aresztowała policya krakowska niejakiego Jana S. za przywłaszczenie sobie dwóch książeczek wkładkowych miejskiej Kasy oszczędności na 2.417 koron i 60 koron, należących do Józefa Gondka. Aresztowanego odstawiono na razie do aresztów policyjnych pod Telegrafem.

Kradzieże kieszonkowe. W ostatnich dniach powróciło z ewakuacyi kilku młodocianych rzezimieszków do Krakowa i zaczęło natychmiast »zarobkowanie« po Rynku i w tramwajach. — Wczoraj skradziono kilku paniom ręczne torebki z pieniądzmi i legitymacyami, oraz innymi drobiazgami.

Ranni legioniści, przebywający obecnie na kuracyi w sanatoryum »Altvater« we Frywałdzie (Freiwaldau) na Śląsku austryackim, proszą za naszem pośrednictwem o przysyłanie im polskich pism oraz o słownik polsko-niemiecki. Adresować należy: Mieczysław Orkan, Sanatorium Altvater, Freiwaldau, Oester. Schlesien.

Z żałobnej karty Legionów. Z Wiednia donoszą: Kadet w szóstym pułku Legionów, 19-letni Władysław Steinhaus, syn posła i członka N. K. N. dra Steinhausa, dnia 23 października

ciężko ranny, zmarł 31 października w szpitalu wojskowym Władysław Steinhaus na pierwszy apel zgłosił się do armii i wstąpił w szeregi wschodniego Legionu. Po rozwiązaniu tego Legionu, pełnił przez czas jakiś służbę w centralnym zarządzie, poczem zgłosił się do pułku szóstego. W ostatnich dniach września, wysłany przez pułkownika Grzesickiego, jako patrol konny, wracając z cennym meldunkiem, zmylił drogę i dostał się do okopów rosyjskich; wśród ognia z setek karabinów, jakby cudem, wydostał się i po kilkuset krokach, widząc pogoń, padł twarzą na ziemię. Dwaj rosyjscy żołnierze, mając go za zabitego, nie zdejmując nawet karabinów, pochylili się nad nim. Bohaterski młodzieniec w jednej chwili dwoma celnymi strzałami z rewolweru położył ich trupem, uszedł nieuszkodzony i z ważnym meldunkiem stawił się u komendanta. Za ten czyn na miejscu mianowany został podchorążym i zaproponowany do złotego medalu za waleczność. W kilka tygodni później dościgła go kula nieprzyjacielska.

Rodzice, którzy podążyli do umierającego syna

otrzymali pozwolenie na przewiezienie zwłok do Krakowa.

Ostrzeżenie. Namiestnictwo w Białej przestrzega ludność przed działalnością »biura wywiadowczego dla Austro-Węgier, Niemiec i Rosyi«, które pod nazwą: »English Foreign Information office for Austro-Hungary, Germany, and Russia« z siedzibą w Nowym Jorku 29 East 7 Street, ofiaruje swe pośrednictwo w przesyłaniu pieniędzy i listów od polskich i ruskich uchodźców z Galicyi i Bukowiny(tudzież od rannych żołnierzy Polaków i Rusinów), do krewnych ich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Biuro to wychodzi z założenia, że uchodźcy i ranni adresy swoich krewnych w Ameryce pogubili i dlatego nie mogą im przyjść z pomocą, biuro zaś zapewnia, że mimo braku dokładnych adresów potrafi doręczyć listy i przesyłki pieniężne.

Ponieważ biuro to, którego działalność nikomu nie jest znaną, zwróciło się do licznych władz i urzędów z prośbą o poparcie jego dążeń, a nie jest wykluczoną obawa, że przedsiębiorstwo to ma uboczne cele na oku, należy z ofiarowanych usług tego przedsiębiorstwa nie korzystać, ani ich popierać.

Z kraju.

Zaduszki na grobach zmarłych żołnierzy-bohaterów w Bielsku. Donoszą nam: Na cmentarzu w Starym Bielsku urządzono z ramienia c. k. obserwacyjnego szpitala wojskowego w Bielsku bardzo podniosłą uroczystość na cześć zmarłych w tymże zakładzie wojowników. Na grobach wykonano pięknie założoną dekoracyę według projektu p. Józefa Sperlinga. Bogato zwieszające girlandy zieleni otaczały wspólne groby poległych, zakryte wielką ilością wieńców i tonące w powodzi światła. Nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział komendant szpitala nadporucznik Jędrzejowski i wszyscy lekarze z dyrektorem na czele, odprawił przy wojskowej asyście i przy akompaniamencie chóru wojskowego ks. kapelan Ociecki, a wzruszającym żałobnym pieśniom przysłuchiwały się w nabożnem skupieniu tłumy miejscowej ludności, okazując tem samem swoje współczucie i składając cześć dla tak wcześnie zmarłych bohaterów. Kwiaty ofiarowała p. pułkownikowa Trédlowa, znana ze swej szlachetności i dobroci serca żona tutejszego komendanta miejscowego, oraz szereg pań miejscowych. Liga kobiet w Białej złożyła krzyż na grobie legionisty.

Inicyatorem uroczystości, która zrobiła nadzwyczaj dobre wrażenie, był komisarz rządowy wojskowych szpitali, starosta dr Jakób Podczaski w Bielsku, któremu w pierwszym rzędzie należy się uznanie.

Tarcza Legionów miasta Nowego Sącza. Korespondent nowosądecki pisze nam: Myśl utworzenia tarczy Legionów miasta Nowego Sącza dawno powzięta przez P. K. N., dopiero obecnie przybrała kształty realne. Po porozumieniu się z Departamentem organiz. N. K. N., reprezentacyą miasta i powiatu — wedle projektu jednego z krakowskich artystów-malarzy — wykonaną została w Krakowie tarcza wielkości około metra kwadratowego. Na amarantowem tle wspaniały orzeł biały, nad nim korona polska, pod orłem, względnie u dołu tarczy, herb miasta, pod którym w półkole wijąca się wstęga z napisem: „Miasto Nowy Sącz“. Całość bardzo udatna.

Tarczę umieszczono w szafce w stylu zakopańskim (pomysłu nadradcy Suchanka), zamykającej się na noc. Umieszczono szafkę wraz z tarczą na ścianie kiosku zakopiańskiego przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Kościuszki, należącego do P. K. N., gdzie panie Ligi Kobiet sprzedają wydawnictwa N. K. N. — W kiosku odbywać się będzie sprzedaż gwoździ, obok wbijanie. Aby jak najszerszym warstwom uprzystępnić spełnienie ofiarnego czynu narodowego, ustanowiono cztery rodzaje gwoździ. Mianowicie tarczowe po 50 groszy, wbijane w tło tarczy, gwoździe orła po 1 K, wbijane w postać orła, gwoździe korony polskiej, wbijane w koronę nad orłem i srebrne gwoździe honorowe z napisem wyrytym ofiarodawcy przy datkach od 50 K począwszy. Każdy ofiarodawca otrzyma blankiet, na którym po jednej stronie mieści się fotograwura tarczy, na stronie odwrotnej okolicznościowy ośmiowiersz, zaś u dołu imię i nazwisko ofiarodawcy i potwierdzenie złożonej kwoty.

Uroczystość odsłonięcia naznaczoną została na niedzielę 7 b. m. W uroczystości wezmą udział: Rada gminna, reprezentacya powiatu, P. K. N., Liga Kobiet, młodzież szkolna i grono profesorskie, wszystkie polskie stowarzyszenia, reprezentacye miast i miasteczek nowosądeckiego powiatu, Komitety parafialne N. K. N., patryotyczni mieszkańcy powiatu i miasta, legioniści przebywający tu na leczeniu. Wbicie gwoździ honorowych przy uroczystości odsłonięcia zgłosiły już: Rada miejska, reprezentacya powiatu, P. K. N., Liga Kobiet, Kasa Oszczędności m. Nowego Sącza, Sokół, Towarzystwo Kasynowe, Składnica Kółek rolniczych

Samopomoc kolejarzy, Adam hr. Stadnicki z matką Heleną hr. Stadnicką, Fiałkowscy, Janowie Małeccy i wiele innych instytucyj, stowarzyszeń i osób. S.

Z uniwersytetu lwowskiego. Dokonane z końcem października b. r. na rok akademicki 1915/16 wybory przedstawicieli władz akademickich i członków senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego dały wynik następujący: Rektorem wybrany ponownie profesor dr Kazimierz Twardowski. Dziekanami również ponownie wybrani na wydziale teologicznym ks. prof. dr Adam Gerstmann, na wydziale prawa i umiejętności politycznych radca dworu profesor dr Władysław Abraham, na wydziale lekarskim profesor dr Henryk Halban, na wydziale filozoficznym profesor dr Stanisław Tołłoczko. Delegatami kolegiów profesorskich do senatu akademickieego na okres trzechletni wybrani: ks. profesor dr Stanisław Narajewski (ponownie) z wydziału teologicznego, profesor dr Kamil Stefko z wydziału prawa i umiejętności politycznych, profesor dr Jan Raczyński z wydziału lekarskiego, profesor dr Stanisław Zakrzewski (ponownie) z wydziału filozoficznego.

Przejścia Sassowa podczas najazdu. Korespondent »Gazety Wieczornej« nadsyła jej obszerne sprawozdanie o przejściach ludności Sassowa oraz zniszczenia miasta i fabryki papieru podczas najazdu rosyjskiego, z którego wyjmujemy następujące fakta: W dniu 24 sierpnia przed południem pojawiła się po raz wtóry przednia straż rosyjska, a w ślad za nią zwaliła się na Sassów nieprzeliczona masa wojsk rozmaitej broni i różnego pochodzenia. Szły ich szeregi piesze i konne i zdawało się, że nie mają końca. Część armii skierowała się gościńcem w stronę Złoczowa, część inna podążyła do Białego Kamienia. Nieznaczny oddział pozostał w Sassowie i przez kilka tygodni nękał mieszkańców miasteczka. Zatem najpierw rabowano mieszkania i sklepy, zabierano zegarki i inne kosztowności, a stawiających opór, lub choćby protestujących, bito lub nawet mordowano. Tak utraciło życie kilku kupców przy rabowaniu sklepów, na rynku pijani kozacy zastrzelili dwoje dzieci, które żyd pewien jedno prowadził, drugie niósł na ręku, w jednym zaś z domów w pobliżu zniewolili 80-letnią staruszkę, a jej męża »mełameda« Grosskopfa, zastrzelili. W dniu zaś 27 sierpnia całą ludność żydowską wypędzili za miasto i tam wszystkich po kolei bili nahajami; w końcu musieli bici dostarczyć wojsku po trzy wozy siana i owsa.

Wogóle zabito w Sassowie 16 osób, 5 chrześcijan i 11 żydów. Potem miasteczko wyludniło się prawie zupełnie, mimo tego było w dalszym ciągu terenem rabunków i grabieży, które trwały jeszcze przez przeciąg dwóch tygodni. Potem nastał spokój i powrót do dawnych stosunków. — Dopiero z chwilą cofania się wojsk rosyjskich z pod Lwowa poczęła powracać dawna niedola. Wtedy też zniszczyli Rosyanie znaną fabrykę papieru w Poboczu pod Sassowem, jedyną obok czerlańskiej w kraju, którą zresztą zniszczyli również. Upadek tej ważnej placówki przemysłowej obok krzywdy, wyrządzonej przemysłowi galicyjskiemu, pozbawił pracy i zarobku liczne rzesze robotnicze, w niej zatrudnione. Razem z fabryką padło ofiarą płomieni wiele domów na przedmieściu.

Z Królestwa Polskiego.

Komendantem c. i k. żandarmeryi w austryackiem generał-gubernatorstwie w Polsce mianowany został pułkownik Krebs.

Z Radomskiego. (Bandytyzm. — Uruchomienie przemysłu. — Z ruchu społecznego i politycznego). W ostatnich czasach szerzy się w gubernii radomskiej bandytyzm. Wczoraj odbyła się obława, złapano 5 bandytów, 1 zabito, a 3 udało się ujść. Ludność jest zdenerwowana z powodu tych wypadków.

Władze austryackie dokładają starań, aby uruchomić zakłady Starachowickie. Dotychczas uruchomiono kopalnie galmanu i odlewnie żelaza w Skarżysku.

W ostatnich czasach życie społeczne zaczyna bić żywszem tempem. W okręgu iłżeckim urządzono cały szereg zebrań, na których wyrażono opinię, iż koniecznem jest utworzenie ogólnego przedstawicielstwa narodowego. W tych dniach ma się zawiązać ponownie Komitet obywatelski dla powiatu iłżeckiego. W Starachowicach organizuje się Liga kobiet.

Kronika warszawska.

Nowy spis ludności miasta Warszawy. Komisya statystyczna K. O. miasta Warszawy postanowiła dokonać spisu ludności w Warszawie pomiędzy 20—25 listopada. Przy spisie zatrudnionych będzie 3.000 osób.

Bezdomni żydzi. W Warszawie znajduje się jeszcze obecnie około 8.000 bezdomnych żydów z miast najbardziej zrujnowanych, jako to: z Przasznysza, Rożan, Puław, Wiskitek i Ostrołęki.

Do Bolimowa już powrócili wszyscy żydzi, obecnie wybierają się do Wiskitek. Każdy otrzymuje bezpłatny bilet kolejowy oraz pewne wsparcie pieniężne. Komisya ewakuacyjna zakłada wszędzie dla nowo powracających herbaciarnię i tani sklep spożywczy. Wydaje pożyczki do 200 rb. na osobę.

Komisya wysłała świeżo do Łukowa dwóch delegatów dla udzielenia pomocy 6.000 żydom tamtejszym.

Klęski spekulantów. Ceny wielu produktów w Warszawie w ostatnich czasach spadły tak znacznie, że wielu spekulantów potraciło znaczne sumy pieniędzy. Spekulacya też przez to osłabła bardzo. Natomiast rozpoczęła się spekulacya materyałami opałowemi. Spekulanci oczekują za rogatkami na włościan, przywożących drzewo i skupują je tam od razu. Mimo to ceny drzewa w ostatnich dniach znacznie spadły. W sprzedaży detalicznej żądano już onegdaj za pud rąbanego drzewa nie więcej, jak 58 kop.

Kooperatywa cechów. Pisma tutejsze wzywają cechy warszawskie do podjęcia zbiorowej kooperatywy celem ratowania rękodzielnictwa warszawskiego, podupadającego z powodu wojny i umożliwienia mu przetrwania ciężkich czasów.

Zamordowanie 10-letniego dziecka. W Warszawie przy ulicy Aleksandryjskiej pod L. 33 znaleziono w dniu 28 z. m. rano zwłoki 10-letniej dziewczynki, która padła ofiarą morderstwa. Na ciele znaleziono rany, zadane siekierą. Zbrodniarz, dotąd niewyśledzony, dokonał zbrodni dla rabunku. Korzystając, że matka dziewczynki, Skowrońska, wyszla z domu z obiadem dla męża, zbrodniarz, widocznie obznajomiony ze stosunkami domowymi Skowrońskiej, zagrabił z szuflady komody znajdujące się tam 30 rubli. Spłoszony przez dziewczynkę, zamorodwał ją siekierą i uszedł.

Znalezioną w ubiegłą sobotę znaczniejszą kwotę odebrać można w Budownictwie miejskiem (gmach magistratu, III. piętro, Nr drzwi 23. u p. M. S.) po udowodnieniu własności.

Zmarli:

Agnieszka z Jastrzębskich Piechocka, przeżywszy lat 80, zmarła w Krakowie.

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek: »Ćwiartka papieru«.

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek: »Podróż Hanusi do nieba«.

Wojna.

Urzędowe sprawozdania bułgarskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 4 listopada.

Urzędowe sprawozdanie wojenne: 1 listopada.

Także dziś w dalszym ciągu prowadziła nasza armia operacye. Na drodze Kniaževac—Boljevac osiągnęliśmy linię Crveno Brdo, 18 klm. na zachód od Zajczaru, Kukowo (6 klm. na południe stamtąd), Tatarskie Pole, Wuka Welikij. Czevica (trig. 760), kota 756 i 890 (obie 16 klm. na północny zachód od Kniaževca), wieś Skrobnica (14 klm. na zachód od Kniaževca), kota 919 (3 klm. na południe od Skrobnicy) i wieś Beli Potok tuż na południe od koty 919.

W dolinie Timoku osiągnęliśmy Svirlik i wzgórze Ples 8 klm. na południowy wschód od Svirlika. **Nasze wojska osiągnęły lewy brzeg rzeki.**

Po zajęciu Bela Palanki wojska nasze posunęły się na linię wzgórza Gradac nr. 917, 8 klm. na północ od Bela Palanki, Vrandol kota 468, 8 klm. na północny zachód od Bela Palanki, Bogov-vrch trig. 1.154, i wieś Seczanica (18 klm. na południe od Bela Palanki).

Na północ od Surdulicy około 24 klm. na północny wschód od Vranja wojska postępują naprzód. **Tu zdobyto 4 działa, 1 kuchnię polową i wiele materyału wojennego.** Na tym froncie śledził walki król Piotr, który żołnierzom serbskim dodawał otuchy, twierdzeniem, że sprzymierzeńcy angielscy i francuscy już nadeszli.

W Macedonii sytuacya niezmieniona. Obsadziliśmy tutaj Svinnicką Glavę, Klepa Planina i Preslap Planinę (te wzgórza znajdują się około 30 klm. na południe od Velesu a 10 klm. na północ od Prilepu). Na południe od Strumicy nic nowego.

Trofea: 600 jeńców, 4 działa, 2 karabiny maszynowe.

Nasi sprzymierzeńcy zdobyli Gojną Gorę, Rudą Glavicę, Grny Milanovac, Staridco i Velki Popovic. W tym samym dniu Serbowie podpalili arsenał w Kragujevcu. Po południu także i miasto zajęli nasi sprzymierzeńcy.

Sofia, 4 listopada.

Urzędowe sprawozdanie z 2 listopada:

Także i dziś wojska nasze postępowały naprzód. Na drodze Zajczar—Paracin **obsadziliśmy miasto Boljevac** (24 klm. na zachód od Zajczaru) i osiągnęliśmy linię Valakonie, na południe od Boljevca, Dobrujevac)3 klm. na południowy zachód od Boljevca). — W dolinie Svrliego Timoku po zaciętych walkach osiągnęliśmy linię Kalafat (kota 572, 10 klm. na północny wschód od Niszu), Prekonoge (2 klm. na południe od Svrlika). Prekonodzka Planina (kota 951, 5 klm. na południe od Svrlika) i kota 1.099 na Wyszegrad Planinę (7 klm. na południe od Svrlika). Wedle zeznań jeńców król Piotr osobiście zjawił się w walce na froncie.

Z doliny Vlassina wypędzono Serbów z ich stanowisk. Wojska nasze zajęły linię Seczanice—Brestowdo—Dol (koło 28 klm. na wschód od Leskovca). Tu wzięliśmy ponownie 600 jeńców.

Na innych frontach niema żadnej specyalnej zmiany.

Bunt wojsk rosyjskich na Kaukazie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Konstantynopol, 4 listopada.

Agencya »Milli« donosi:

Wśród wojsk rosyjskich **na Kaukazie wybuchł bunt. W Batum** padło 15 oficerów ofiarą buntu. **Dezercye wśród wojsk szerzą się w sposób przerażający.** Jednego dnia uciekło 300 żołnierzy.

Mowa Asquitha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 listopada.

Biuro Reutera ogłasza wyczerpujące sprawozdanie z mowy premiera Asquitha, który, przywitany długimi oklaskami, rzekł mniej więcej:

To, co zamyślam Izbie wyłuszczyć, opóźniło się wskutek okoliczności, odemnie niezawisłych, lecz to opóźnienie miało tę korzyść, że umożliwiło mi otrzymanie ze wszystkich stron listów, rad i upomnień i ostrzeżeń. Minister zawiedzie oczekiwania przedewszystkiem tych, którzy uważali za swój obowiązek udzielać mu rad i spodziewali się, że albo zasiędzie tu jako zbrodniarz na ławie oskarżenia, który jak najwymowniej bronić będzie swej wątpliwej sprawy, lub też ubrany w białe szaty pokutnicze, trzymając świecę w ręku będzie się kajał i prosił o przebaczenie. Minister nie zamierza odegrać ani jednej ani drugiej roli. Wojna, jak wogóle wszystkie wojny, była bogata w niespodzianki i rozczarowania dla wszystkich wojujących.

Od Anglii w obecnej chwili wojna wymaga trzech rzeczy: trafnego zmysłu dla osądzania spraw na przyszłość, bezgranicznej cierpliwości i niewyczerpanego zapasu odwagi do czynu i wytrwania. Minister nie sądzi, by naród angielski jako całość miał pod tym względem braki. Z początku wojny Anglia wysłała za granicę wszystkiego 6 dywizyj piechoty i 3 dywizye kawaleryi. Obecnie French rozporządza 1 milionem ludzi. Do tego doliczyć należy wojska, operujące w Dardanelach, w Egipcie i na innych terenach wojennych, jako też rezerwy, pozostające w garnizonach. Naród, który nigdy nie chciał być siłą militarną i zawsze zdawał się głównie na swą flotę, zdołał te olbrzymie siły pobrać głównie z szeregów ludności miejskiej zjednoczonego Królestwa. Podczas ostatnich 15 miesięcy zwerbowała Anglia niezwykłą liczbę ludzi pod broń. Udział Indyj jest wielki, nie mniejszy Kanady, Australii i Nowej Zelandyi, również Afryki południowej.

Minister omawiał potem szczegółowo działalność floty, podnosząc jako rzecz podziwu godną to, co marynarka dotąd dla armii zdziałała, przewożąc materyał wojenny, chorych, rannych, pielęgniarki, prowiant, amunicyę i zwierzęta juczne. Operacye te wymagały tysiąca podróży przez morze, podróży, które wystawione były zrazu na niebezpieczeństwo ze strony niemieckich krążowników, a nawet teraz niepokojone są jeszcze przez łodzie podwodne. Charakterystyczne jest, że straty w ludziach podczas tych gigantycznych operacyj na morzu mniejsze są niż 10%. Minister sądzi, że wogóle w historyi świata niema narodu, któryby mógł wykazać podobny rekord. Po 15 miesiącach wojny siły niemieckie na morzu skazane są na poszczególne coraz to mniej liczne próby niepokojenia łodziami podwodnemi, które raczej zrządzają ofiary w niewinnych osobach cywilnych, niż szkody wojskowe.

Mowca nie zamierza się usprawiedliwiać ani przemawiać jako człowiek, któryby chciał usprawiedliwiać naród państwa, które tak wielkich rzeczy dokonało.

Omawiając wypadki na różnych terenach wojennych, podkreśla, że Niemcy na terenie wojennym zachodnim na ogół od ostatnich dni kwietnia nie zyskali ani piędzi ziemi, dodał równocześnie, że to jest jeszcze bardzo łagodnym wyrazem dla przedstawienia sytuacyi. Co do terenu wschodniego, zapewniał Asquith, że Anglia pokłada jak największe zaufanie w zdolności swego wielkiego sprzymierzeńca Rosyi, która w końcu i to niebawem odeprze fale inwazyi i los odwróci. O kampanii angielskiej w Mezopotamii, którą uważa za ważną i nadzwyczaj skuteczną, oświadczył minister, że po szeregu wspaniałych walk na lądzie i rzekach, Turcy wyparci zostali poza Eufrat i Tygrys. Wojska generała Nixousa stoją niedaleko od Bagdadu. Minister sądzi, że w całej wojnie walki nigdzie nie były tak starannie rozważane i tak skutecznie przeprowadzone, jak właśnie na tym terenie wojennym.

W sprawie Dardanel oświadcza: Atak floty na Dardanele był nadzwyczaj starannie przygotowany. Francuski minister marynarki bez zastrzeżeń na ten plan się zgodził, wielki ks. Mikołaj, głównokomenderujący armii rosyjskiej, przyjął go z zapałem. Wielki książę sądził, że atak dopomoże Rosyi na Kaukazie. Atak na Daradnele pomyślany był jako czysto morska operacya. Asquith obejmuje pełny udział w odpowiedzialności za to przedsięwzięcie i odpiera usiłowania, by za to przedsięwzięcie tego lub owego ministra uczynić odpowiedzialnym. Nie, zdaniem ministra, nie było tak wspaniałem jak usługi angielskich łodzi podwodnych. Po dzień 26 października zatopiły one na morzu Marmara 2 okręty bojowe, 5 kanonierek, 1 łódź torpedową, 8 okrętów transportowych i 197 okrętów prowiantowych wszelkiego rodzaju. Pojawienie się niemieckich łodzi podwodnych powiększyło ogromnie niebezpieczeństwo, lecz w końcu wysłano na morze Śródziemne szereg specyalnie skonstruowanych statków, które oddają wspaniałe usługi. Flota podczas całej kampanii przełamała wszelkie trudności i utrzymała łączność z armią.

Przy osądzeniu operacyj w Dardanelach należy zapytać, co byłoby się stało, gdyby tej operacyi nie podjęto. Prawdopodobnie Rosyanie znaleźliby się na Kaukazie w poważnem niebezpieczeństwie. Turcy byliby mogli zorganizować wielki atak na Egipt, podczas gdy ekspedycya mezopotamska byłaby została całkowicie zniszczona. Podczas tego całego czasu wojska na Galipoli trzymały wciąż na uwięzi setki tysięcy Turków, którzy nie mogli w innych okolicach szkody wyrządzić.

W sprawie bałkańskiej tym, którzy podnoszą zarzuty, że sprzymierzeńcy przychodzą za późno z pomocą dla Serbii, przypomniał Asquith, że do ostatniej chwili wszelki był powód do przypuszczenia, że Grecya uczyni zadość swoim obowiązkom wobec Serbii. Rząd i naród zjednoczonego królestwa Brytanii — rzekł Asquith — a to jest także, o ile wiem, zapatrywanie Francyi i Rosyi, nie mogą pozwolić, by Serbia padła ofiarą tej ciemnej i wstrętnej kombinacyi. Francuski i angielski sztaby generalne rozważyły sprawę gruntownie. Istnieje bezwzględna jedność między nimi nietylko co do zamierzonego celu, lecz także co do środków. Nasze współdziałanie dokonane będzie w sposób przyjazny w pełnej wzajemnej zgodzie. — Serbia może być pewną, że jej niezawisłość uważamy za jeden z istotnych celów tej wojny. (Oklaski).

Asquith powtórzył następnie oświadczenie Lloyda Georgea co do trzech funkcyj, jakie ma wypełnić wielka Brytania jako uczestniczka »ententy«.

Omawiając zadania finansowe, rzekł premier, że sytuacya finansowa iest poważna wskazał na to, że Anglia mimo bogactwa swoich źródeł zapasowych nie może dłużej ponosić ciężaru finansowego, chyba, że ze strony narodu i poszczególnych obywateli przestrzegana będzie jak najściślejsza oszczędność. Pod tym względem nie jest pesymistą. Sytuacya Anglii w porównaniu z sytuacyą Niemiec jest pomyślna. Niemcy spożytkowują o wiele więcej aniżeli mogą wyprodukować i eksportować. Stopa życiowa Niemiec spadło do punktu, w którym pozostaje albo całkiem mała albo żadna rezerwa.

Co do rekrutacyi, to minister sądzi, że plan lorda Derby'ego pod każdym względem się uda, i nie żywi obawy, by wyłoniła się konieczność dalszych w tej mierze kroków. Ale — dodał minister — nie cofnę się przed niczem. Jestem zdecydowany wojnę tę wygrać (żywe oklaski) a moim przyjaciołom, którzy są zwolennikami systemu ochotniczego, powiedziałbym, że jeżelibyśmy mieli wojny nie wygrać, to raczej uczynić musimy to, co jest jeszcze rzeczą konieczną!

Asquith zakończył swą mowę: Probowałem powiedzieć Izbie całą prawdę i nie ukrywałem tajemnic nieudałych przedsięwzięć i kroków. Chciałbym jednakże powiedzieć jeszcze coś o mojem osobistem stanowisku. Nikt nie ma większego niż ja udziału w odpowiedzialności za politykę kraju w tej najważniejszej chwili, kiedy wojna wybuchła. Mogliśmy się zdala trzymać od największej tragedyi ludzkości, lecz czy istnieje choćby jeden wśród tych, którzy znoszą niewymowne brzemię boleści, wśród rodziców bezdzietnych, wśród wdów. wśród opuszczonych towarzyszy i przyjaciół, któryby pragnął, lub choćby tylko o tem myślał, że Anglia mogła inaczej postąpić? Sądzę, że nie!

Jeżeli badam me własne serce i sumienie aż do głębi tajników, nie odwołałbym tej wielkiej decyzyi. Jestem równie pełen wiary, jak przed 15 miesiącami, że sprawę słuszną doprowadzimy do zwycięskiego końca. Nie chcę nałożonego na me barki ciężaru z siebie zrzucać aż w chwili, kiedy będę wiedział, że nie mogę go już więcej udźwigać, że kto inny lepiej temu zadaniu podoła. Jeżeli są chwile, w których kusi nas małoduszność, to zapytam się, który rok w naszej historyi bardziej przyczynił się do usprawiedliwienia zaufania do mężów i kobiet naszego narodu? Rok ten przyniósł nam niezapomnianą historyę ostatnich godzin Edyty Cavell, która najwaleczniejszym mężom z pośród nas dała naukę, co znaczy mężnie się zachowywać. W Zjednoczonem Królestwie i wszystkich dominiach istnieją tysiące (przed rokiem, Bogu dzięki, nie wiedzieliśmy, że posiadamy żywe przykłady wszelkich cnót), którzy państwo odbudowali i wsparli. Okażmy się ich godnymi i wytrwajmy aż do końca.

Carson przeciw rządowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 listopada.

(Biuro Reutera). Z wyjątkiem mowy Carsona dyskusya, która nastąpiła po oświadczeniu Asquitha, **była bez znaczenia.** Tylko mało publiczności jawiło się.

Carson oświadczył się przeciw brakowi metody w prowadzeniu wojny i **ubolewał nad brakiem decyzyi u rządu w kwestyi Dardanel.** — Rzekł, że z zadowoleniem usłyszał o obietnicach dla Serbii, wolałby był jednak, gdyby podobne uchwały zapadły już przed tygodniami. Kiedy dowiedział się, że w sprawie tej niema żadnego planu, **zerwał swój stosunek z gabinetem.**

Sir Grey w krótkiej mowie oświadczył z całą stanowczością, że rokowania z rządem francuskim nie wywołały żadnego opóźnienia. Z pomocą, jaką Anglia mogła dać Serbii w ostatniej godzinie, nie zwlekano.

O zmiany w gabinecie angielskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 listopada.

Polityk Gibson Bowles atakuje w »Morning Post« urząd spraw zagranicznych. Stwierdza, że urząd ten w wojnie obecnej zupełnie zawiódł oczekiwania, zwłaszcza okazał **zupełną nieudolność i brak znajomości w polityce bałkańskiej.** Bezwarunkowo należy dokonać zmiany gabinetu, jeżeli się chce ustrzec Anglię przed nieszczęściem.

SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Dr Zygmunt i Felicya Fischlerówie 10 K zam. wieńca na trumnę ś. p. dra Zygmunta Bętkowskiego; personal urzędu podatkowego w Pruchniku 10 K; uczenice kl. II w Strzyżowie 6 K 40 h i ich nauczycielka 4 K (razem 10 K 40 h); Marya Wierzbicka 6 K od W. W. zamiast ubrania grobu.

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Za pośredn. Jadwigi Jurasińskiej uczenice IV kl. szkoły polskiej w Białej 6 K z okazyi imienin nauczycielki, oraz N. N. 20 K zamiast kwiatów w dzień imienin; Olga Welecka 10 K zam. kwiatów na grobowiec rodzinny; dr Stanisław Katyński 10 K; Figlerowie Władysławowie i Stefania Kochowa 10 K zam. świateł na groby; czytelnia polska w Białej 100 K; dzieci IV kl. szkoły żeńsk. w Limanowy oraz ich nauczycielka 4 K; Teresa Wiśniewska 5 K zam. mszy św. za rodziców; Eugeniuszowa Warmska 6 K zam. oświetlenia grobu; Ksawera Paszkowska 25 K, służąca Anna Janoszanka 3 K, Łucya Futerowa 2 K, Wojewska Eleonora 30 K zam. światła i kwiatów na groby; Jan Wiemuth sporną kwotę 11 K 44 h; Emilia i Antonina Pietrzyckie 2 K zam. świateł na groby; Czerwińscy z Gaika 50 K; Helena Ostaszewska 3 K zam. oświetlania grobu męża; „Liga kobiet" 100 K jako część dochodu ze zbiórki na ten cel urządzonej 24 października w Warszawie; Zofia i Marya Fabiańskie 5 K zam. kwiatów na grób rodziców i rodzeństwa; N. N. 3 K; Józef Hirschberg 2 K; Józef Riedel 50 h; Władysław i Filomena Piotrowscy 10 K; Marya Liwacz 4 K zam. oświetlenia grobów; S. Timmlowa 5 K zam. światła na nieznany grób męża.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Albiny Weksówny: ks. Michał Jeż 10 K, Emilia Cichocka 3 K, Janina Tarkowska 2 K, Władysława Titzowa 2 K, Anna Rybczakowa 2 K, Wincenty Świtalski 1 K, Aleksandra Bursztynowa 2 K (razem 22 K); Ant. Marcinkowska 6 K: Marya Kudelska 5 K zamiast kwiatów na grób; Władysław Kądzielawa 18 K 50 h; Helena Przebiędzianka od dzieci szkolnych w Jastrząbce Starej 3 K 20 h, od Maryi Wielgus 1 K i od siebie 5 K (razem 9 K 20 h); Obywatele okręgu podatkowego w Tuchowie 272 K 37 h; Dr Henryk Kaliński 20 K, jako nieprzyjęte honoraryum; Dzieci 4 klasy szkoły żeńskiej w Limanowy oraz ich nauczycielka 4 K; za pośrednictwem P Żerebeckiego: S. Bukietyński 5 K 50 h, P. Żerebecki 5 K, J. Bijak 1 K 50 h, B. Danda 1 K, J. Janowicz 1 K; W. Hebenstreit 1 K; W. Kordys 1 K; H. Sychora 1 K, J. Langer 1 K, I. Fertig 30 h, P. Korn 30 h, N. Todrys 40 h, M. Żółkowska 1 K (razem 20 K); Helena Ostaszewska 8 K (na odzież) zamiast oświetlenia grobu ś. p. męża; Dr Aleksander Sawicki 20 K; Ksawery Kawecki 14 K; Maryanowie Szajnowie 4 K zam. wieńca na grób matki; szkoła w Borku Fałęckim 18 K; Mieczysław i Helena Schindlerowie 5 K (na odzież) zam. oświetlania grobów rodzinnych; J. S. zam. świateł na grób 2 K (złożone w lokalu L. Ciemińskiego).

Na Czerwony Krzyż

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Michał Kwaśny 10 K; komisaryat policyi w Półwsiu Zwierzynieckiem 3 K, ściągnięte jako grzywnę za pozostawienie koni bez dozoru przez Franciszka Burdę; żołnierze 57 p. p. 11 komp., II plutonu 11 K za pośredn. kaprala Winkowskiego; R. M. 10 K zam. wieńca na grób męża.

Na Przytulisko weteranów z r. 1863

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Hołubowicz 10 K; D. 2 K; oddz. 7 dyrekcyi kolei państw. w Krakowie 48 K; Marya W. 4 K zam. kwiatów na grób ś. p. męża; R. W. 20 K zamiast świateł na groby dwu poległych przyjaciół.

Na fundusz im. Piłsudskiego

złożył w administracyi „Nowej Reformy" Józef Hirschberg 2 K.

Na „Komitet opieki nad byłymi legionistami"

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Czerwińscy z Gaika 100 (oraz 100 K na Kolumnę i dla głodnych Warszawy).

Na protezy dla kalek

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Zofia i Aleksandra Popiel 10 K zam. kwiatów na grób rodzinny; Łodzińska 2 K zamiast oświetlenia grobu.

Na „Rodzinę sierocą"

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Maryewscy 10 K zam. ozdobienia grobu.

Na dom sierot im. dra Dembowskiego

złożył w administracyi „Nowej Reformy" radca Józef Winkowski 20 K z okazyi swego jubileuszu.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Radca Józef Winkowski 20 K z okazyi swego jubileuszu; obywatele okręgu podatkowego w Tuchowie 92 K 35 h; personal urzędu podatkowego w Pruchniku 10 K.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Seweryn Jelita Kisielewski

b. właściciel majątku Słupiec w powiecie dąbrowskim

urodzony dnia 31 grudnia 1821 r., opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 3 listopada 1915 r. w Krakowie.

Exportacya zwłok z kaplicy cmentarnej do tymczasowego grobu nastąpi w piątek dnia 5 b. m. o godz. 4 po południu.

Przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego w Słupcu odbędzie się później.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców. Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Chorzy, którzy przebywali dłuższy czas w szpitalu fortecznym nr 8 budynek III, składają serdeczne podziękowanie W-nej Pani Annie Rodziewiczowej za troskliwą i prawdziwie macierzyńską opiekę, jaką nas darzyła podczas naszego pobytu w szpitalu. Neufeld, Koll pluton., Seborsky, Wieser, Bednarz, Marschitzka, Anzengruber, Reindl, Glück, Bär. 7619

Poszukiwanie zaginionych.

Maryan Schmid, nauczyciel z Buska, obecnie podoficer rachunkowy przy Kgf. A. A. 419, Krechowice, poszukuje tą drogą swego brata **Antoniego,** nadstrażnika c. k. Straży skarbowej. Przyjaciół i znajomych prosi o adresy. 7595 1 4

Cesiuchno, gdzie jesteś? Mieszkamy: Jędrzejów, Podklasztorze. **Honia.** 7531 1 2

Ktoby cokolwiek wiedział o bracie moim **Michale Lischierzu** z 3 bat. saperów, 5 komp., raczy donieść **Maryi Wiklera,** Grzęska, **Przeworsk.** 7564 1 4

Ernest Jaworski ze Stanisławowa zawiadamia swoją rodzinę, że jest zdrów. Adres jego: **E. Jaworski,** awstryjskij wojenno plennyj oficer, **Zemlańsk,** gub. **Woroneż, Rossya.** Listy do mnie można przesyłać także pod adresem: M. Bauer, Kraków, Warszawska 14. 7601

Stefan Ziemnicki z Jaworzna z rodziną (zdrowi) proszą o wiadomość o **Feliksie Markowskim** z Warszawy, przy ul. Wareckiej 1. i o **Franciszku Starzyckim** w Mińsku Litewskim. Prosi dzienników warszawskich o przedruk. 7229 6 10

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej). wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7586 1 3

Gorzelnik

długoletni praktyk i teoretyk, Dublańczyk. poszukuje posady rocznej lub na czas kampanii. Odda 60% z 1 kg skrobii, przy oszczędności zboża do 2·5%. A. Wdówka, Rzeszów, Bernardyńska 8. 7594 1 5

Int. panna

z szyciem, przyjmie odpowiednią posadę do dzieci, wyręcz. pani domu i t. d. Zgłoszenia pod Energiczna przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7585 1 2

Potrzebna

nauczycielka na wyjazd do Wiednia do nauki 3 dziewczynek w wieku 15, 12. 9 lat. Bliższe szczegóły: Kraków, ul. Krowoderska 36. 7596 1 3

Kupię tokarkę

mniejszą lub heblarkę mechaniczną. Zgłoszenia pod **C. M.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7597 1 3

Do wydzierżawienia

dom z ogrodem wraz z koncesyą gospodnio-szynkarską. Wymagana gotówka 3000 K. Wiadomość w Reprezentacyi Browaru Limanowskiego w Krakowie, ul. Mostowa l. 6. 7598 1 3

Poszukuję kupna

dzierżawy lub zarządu apteki. Zgłoszenia list. pod M. L. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7600 1 3

Poszukuję gospodyni

inteligentnej. do interesu masarskiego, z kaucyą. Wiadomość u p. Zielińskiej, ul. Felicyanek 4. 7602

Proszek mydlany

zastępujący mydło. 5 kg za K 3·70, wysyła **Karol Illek,** chem. laborat., **Sternberg** (Morawy). Czyni bieliznę lśniąco białą i czystą. 7549 1 2

Zakupimy

kilka tysięcy **koszów z wikliny** do opakowania balonów na kwasy. Oferty pod adresem: Fabryka sody hrabiego Larischa-Mönnicha w Piotrowicach przy Frysztacie, Śląsk austryacki. 7561 2 3

Powszechnie znane z dobroci, deserowe

Masło duńskie potaniało

wyłącznie w handlu

Wojciecha Olszowskiego
Kraków, Mały Rynek.

Za prawdziwość ręczy się. 7206 6 0

W 24 godzinach

wykonuje kostyumy i suknie damskie, oraz wszelkie przeróbki po bardzo przystępnych cenach, pracownia sukien **„Ira"**, ul. Zwierzyniecka 11, parter. 7404 4 5

Akademik

poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Zgłoszenia list. pod **„M. S. 19"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7455 5 5

Lekcye angielskiego

Miss Vickery. Ul. Kremerowska 8, II piętro. 7422 3 6

5 pokoi

przedp., kuchnia, na parterze, w pałacu ul. Lubicz 2 (w ogrodzie) do wynajęcia od 1 listopada. Wiadomość u dozorcy domu. 7414 4 6

Duży plac składowy

przy ul. Pawiej 3 **od 1 stycznia, dwa pokoje,** przedpokój, kuchnia. ul. Lubicz 2, I p., **od 1 stycznia,**

lokal sklepowy

z 2, wzgl. 4 ubikacyj, ul. Pawia 3 **zaraz.** Wiadomość u dozorcy domu ul. Lubicz 2. 7413 4 6

Obiady

smaczne, tanie, na miejscu i do domów, od 12—3-ciej wydaje „Jadalnia urzędnicza" pod zarządem Polsk. Związku Niew. kat., ulica Szewska 21, I p. 7079 0 10

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. **Władysław Wojtyga, majster kafl., Kraków—Zakrzówek.** 6949 12 12

Cztery pokoje i duży salon

garderoba, przedpokój, kuchnia, z łazienką i elektryką. **Ulica Szczepańska 11,** II piętro, zaraz do wynajęcia. 7343 5 6

Apteka pod „Gwiazdą" w Jaśle

poszukuje **panny** do pakowania, obznajomionej z robotami laboratoryjnemi 7590 1 3

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.

ul. Podwale 7

oraz

Filia w Tarnowie
ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 7588 1 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Na pole walki:

sienniki z tkaniny papierowej, nieprzemakalne, w wojsku wypróbowana ochrona przed robactwem, wilgocią, zimnem, hyg. papier klosetowy w paczkach podróżnych, wyroby gumowe „Oa", miednice polowe, materye na opatrunki, instrumenty chirurgiczne.

Opawa, Górny rynek Nr 45
6917 **Adolf Moller.** 4 12

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2–6, w niedziele od 9–12 rano. 6640 17 20

Towarzystwo Zaliczkowe w Bobowej

odbędzie dnia **14 listopada b. r.** o godzinie 2 po południu w lokalu własnym

Zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Członków, z następującym **porządkiem dziennym:**

1) Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu za 1914 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5) Rozdział zysku.
6) Wnioski Członków.

Za Dyrekcyę:
7589 **J. Magiera.**

Pomocnik handlowy

korzenny, oraz bufetowy, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod Handlowiec przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7515 2 2

Kucharz

zdolny, zarazem ogrodnik, wolny od wojska. poszukuje posady. Jan Szerląg w Niepli, p. Moderówka k. Jasła. 7359 2 2

„Jahra" PETROGEN SHAMPOON

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** Wszędzie do nabycia. 4481 40 50

Słuchacz IV roku

matematyki i fizyki, doświadczony korepetytor, posiadający języki obce. poszukuje lekcyi. Karmelicka 31, I piętro, W. Staszewski. 7329 6 6

Palacz

do kotłów parowych, szuka posady. Zgłoszenia list. pod Palacz przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7527 3 3

Lekcyj gry

na fortepianie, pod przystępnymi warunkami udzielam. B. Świtkowska, ul. Karmelicka 14. 7505 3 3

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondencka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 7 20

Okazya.

Z powodu zmiany mieszkania kompletny pokój jadalny do sprzedania. Ul. Kurkowa 3, parter, 2 drzwi na lewo. 7510 2 3

Gustaw Tellier

nauczyciel języka francuskiego powrócił

ul. Łobzowska l. 23. 7579 2 3

Książki polskie dostarczamy na dogodne spłaty miesięcz. W obecnym czasie wyjątkowe udogodnienia. Obrazy polskie narodowe, historyczne, krajobrazy, relig. i t. d. w ogromnym wyborze, z wysokim rabatem woj. Katalogi bezpłatnie. Zastępcy poszukiwani wszędzie. Za pośrednictwo w przekazywaniu zamówień wysokie nagrody. Zgłoszenia adres.: Księgarnia Wydawnicza Polska, Posen, Postschliessfach. 7499 5 5

Nauczycielki

z wykształceniem uniwersyteckiem, do języka niemieckiego i polskiego, względnie do historyi, poszukuje 7-klasowa szkoła handlowa Młodzianowskiej w Dąbrowie Górniczej (Klubowa 10), Królestwo Polskie. 7504 3 3

Elektrownia w Jaśle

potrzebuje **maszynisty** obznajomionego z obsługą motorów ropnych „Diesla". Posada stała. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pożądane. 7488 3 3

Teatr elektryczny

wynajmie lub kupi Franciszek Teply, ślusarz, Bogumin I., Śląsk austr. 7443 2 3

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, w każdym domu pokupnego. Bliższe szczegóły: Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowa 13. 7470 3 10

Konie

dwa, młode, w parze lub osobno na sprzedaż. Wiadomość w kancelaryi, Karmelicka 15, I p. 7448 3 3

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Brumov (Braunau) Czechy.**

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 7497 3 8

Cennik zadarmo.

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 4 0

1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K.

MIMO LICZNYCH NAŚLADOWNICTW TUTEK CYGARETOWYCH

„FRAMOS"

sporządzonych z najdelikatniejszych włókien liści morwowych — część wybredniejsza Inteligencyi naszej żąda tylko **oryginalnych** tutek cygaretowych **„Framos"** (wyrobu M-ra Wł. Bełdowskiego), bo tylko te uznała za najlepsze.

To stwierdza, że prawdziwa Inteligencya nie da sobie nigdy nic **narzucić.** 5983 10 12

Polecam więc dalszym względom P. T. Inteligencyi naszej wyborne tutki cygaretowe **„Framos"**.

Do nabycia w lepszych handlach i trafikach.

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i w Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17 (R). 7310 8 0

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza. Pani spokój, a dziecka zabawę daje jedynie nasza

LALKA

skórzana, drzewiana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania.

Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladują ruch małe dzieci, mówiących „mama"; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogie i tanie. 7481 4 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a.**

Już się rozpoczęły wpisy

na kursa buchalteryi, stenografii, korespondencyi, pisania na maszynach i t. d. w **Szkole buchalteryi** „Hermes" Dobruchowskiego i Pilcha, w Krakowie. ul. Floryańska 35 (wejście od ul. św. Marka 20). Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 5. Zarząd poleca słuchaczy na posady bezinteresownie. 7508 4 8

Najsmaczniejsze i najhygieniczniejsze tutki do papierosów nabyć można najtaniej w

FABRYCE TUTEK SPITZA

W KRAKOWIE, KRAKOWSKA 46. 7587 1 3

Praktyczna znajomość języka niemieckiego

dostępna dla każdego!



Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!!

Samouczek „ARGUS" opracowany został dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza itp.)

CENA K 5·— (ozdobna teczka do przechowywania samouczka 50 hal). Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie księgarnia nakładowa Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17. — Poleca się nadto:

1) **„ARGUS", Album zawierające 12 obrazków** do nauki poglądowej (nader pożyteczne dla szkół ludowych i wydziałowych. **Cena 60 hal.**

2) **Prawidła wymowy niemieckiej** (b. ważne dla młodzieży szkolnej). **Cena 30 hal.** 7538 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 14 0

Do sadzenia w jesieni.

Jabłka i gruszki.

Piramidy, 2-piętrowe	100	szt. K	180·—
„ 1-piętrowe	100	„ „	100·—
Palmety, 2-piętrowe	100	„ „	160·—
„ 1-piętrowe	100	„ „	110·—
Kordonowe, prostopadłe, 2-ramienne	100	„ „	200·—
„ 1-ramienne	100	„ „	160·—
w kształcie U	za jeden krzew	„	2·50

Agrest i porzeczki.

Wysokopienne	za 100	szt. K	100·—
Półwysokopienne	„	„ „	60·—

Bardzo silny rozwój, znakomite zakorzenienie.

Drzewa do wysadzania alei, bardzo silne, poleca jak najtaniej na zapytanie 7198 9 10

Achleitner Baumschulen, P. Rohr (O.-Oe.).

Słuchacz politechniki

udziela lekcyj w zakresie szkół realnych. Zgłoszenia list. pod „Słuchacz politechniki" przyjmuje Adm. „N. Reformy" 7541 2 3

Osoba samotna przyjmie panienkę lub samoistną panią na mieszkanie za skromnem wynagrodzeniem zaraz. Ungerowa, Kraków, Kordeckiego 4. 7559 2 3

Rodowita Francuzka

z wieloletnią praktyką nauczycielską w Galicyi, przyjmie posadę na wsi lub w mieście do dzieci od lat 6 i do dorosłych, za utrzymanie i ew. skromne honoraryum. Wiadomość w Biurze porad pedagogicznych, Kraków, Groble 12, parter, między g. 4 a 5. 7547 2 3

Z uczniem

niższego gimnazyum, (gimn. real., szk. r.), przyjmę lekcye. Nacisk na wyrabianie samodzielności. Zgłoszenia list. pod Akademik-korepetytor przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7552 2 3

Obejmę posadę kelnera

Zgłoszenia pod Zdolny przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7574 2 2

Potrzebny akademik

na wieś koło Krakowa, do przerobienia III i IV kl. gimn. Wiadomość: **Z. M.,** od 4—6 pop. Łobzowska 6, part., of., na prawo. 7560 2 2

Królikarnia

rasowa, ew. z urządzeniem, do sprzedania. Ulica św. Sebastyana 16. 7573 2 5

Pies (suka)

do polowania, do sprzedania. Wiadomość: Magazyn broni, Gliniecki i Ska, Szewska 2. 7545

Biuro Br. Krasickiego w Krakowie, Gołębia 16

poleca znanego osobiście jako fachowego i uczciwego gospodarza oraz leśnika, do prowadzenia gospodarstwa rolnego na skromnych warunkach. 7518 2 2

4 ewent. 3 lub 2 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, kompletnie urządzone, z komfortem, do wynajęcia przy ul. Andrzeja Potockiego 3, I p. Wiadomość u firmy spedycyjnej Goldlust i Ska tamże. 7583 2 3

Blacharzy

przyjmie się natychmiast do robót kolejowych za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Izydor Feiner. Podgórze, Kalwaryjska 36 lub Rzeszów, „Hotel Imperial". 7577 2 3

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1	kg	K		4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„	„	„	„	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„	„	„	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	„	„	„	5·05
Honduras, Mocca	„	„	„	„	5·10
Ceylon	„	„	„	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4 1/4 kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.

Telefon mdmst. 55/03.
7486 3 24 Rok założenia 1889.

Nauczyciela poważnego

sumiennego i spokojnego. poszukuję do nauki w domu 2 ga dzieci szkół lud. Prócz mieszkania i całego utrzymania 20 K i koszta podróży. Zgłoszenia: Wilhelm Bordziński, c. k. leśniczy, Zielona koło Nadwórnej 7570 2 5

Kupię kamienicę

wartości 140.000—160.000 kor., z tego mniej więcej połowa dług amortyzacyjny. Pośrednictwo wykluczone. Pisemne oferty pod **F. F. F. 444** przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 7410 3 3

Nauczyciela

dla ucznia kl. IV ludowej, poszukuje Wernikowski, Zagorzany Dolne. p. **Gdów.** 7385 3 5

Agenci

i osoby prywatne, mające rozległe stosunki, zarobią łatwo miesięcznie 300—500 K przez sprzedaż w Austryi dozwolonych papierów wartościowych i losów. Kaucya nie jest wymagalną. Listowne zapytania: G. Braun, Budapeszt, VII, Elisabetring 42. 7550 2 3

Piękne nowe drzwi i okna

bardzo tanio częścią na składzie, także wraz z okuciem, nowoczesne drzwi podwójne z cokołem (45 K), drzwi jednoskrzydlne 18 K. **Fabryka Wiedeń, X., Eugeng. 35.** 7567 2 6

Okazyjnie!!!

Firanki za 1/2 ceny.
Floryańska 45, I piętro.
Krakowska Konkurencya. 7273 2 5

Panny

piszące na maszynie po polsku i niemiecku biegle i poprawnie, bądź za dyktatem, bądź na podstawie własnych stenogramów, tudzież wykwalifikowane **manipulantki biurowe** z dłuższą praktyką w domach handlowych, bankowych lub przemysłowych, znajdą zaraz korzystne umieszczenie. Do podań załączyć: krótki życiorys, odpisy świadectw, ewent. referencye i wysokość żądanego wynagrodzenia. Zgłoszenia list. pod „S. X. 1005" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7427 3 3

Poszukuje się

stałej dostawy większej ilości **mleka świeżego.** Zakopane, Sklep wiejski Komarowej 7498 2 2

Znaleziono

pierścionek złoty przed kilku dniami. Do odebrania: ul. Kanonicza l. 16, II p. 7569

Znaleziono kolczyk

złoty. Do odebrania: Abrahamer, Podgórze, Kalwaryjska 28. 7584

OKAZYA.

100 par bucików, tylko mniejsze numera damskie od Nr 35—38, męskie od Nr 39—41, i to prawdziwe: Szewro, Box-Kalf, Godyear-Welt, mam do sprzedania po bardzo niskich cenach hurtownie lub częściowo, oraz kilka zarzutek męskich, kilka szlafroków i bluzek damskich i wiele innych towarów okazyjnych. J. Cieślikowski, Kraków, ul. Zwierzyniecka 15. 7502 3 3

Potrzebna rutynowana

kasyerka

z kaucyą do handlu **H. Fritsch,** Mały Rynek. Zgłoszenia tylko piśmienne. 7562 2 2

Wydawnictwo

kart widokowych J. Klein Kraków, Lubicz 3

poleca swój bogaty wybór kart artystycznych wszelkich galeryj i salonów, główki i miłosne, w wykonaniu bromosrebrnem, widoczki, kwiaty i t. d., oraz świątecznych i noworocznych. **Ceny przystępne dla odsprzedawców.** 7163 5 6

20 łóżek żelaznych

z materacami, umywalnie, stoły białe, szafy kuchenne, kredens, meble ze saloniku i serwantka do sprzedania. 7553 2 3

Hala Aukcyjna, Pałac Spiski.

Handlowiec

z wyższem wykształceniem i wieloletnią praktyką w dziale towarów **spożywczych i kolonialnych,** potrzebny jest zaraz jako **dysponent** w dużym interesie handlowym. Tamże znajdą umieszczenie w dziale **buchalteryi i korespondencyi** zdolne siły młodsze, mające już parę lat praktyki za solą. Reflektanci mają złożyć oferty w Administracyi „N. Reformy" pod znakiem 9999 K. R. i dołączyć: życiorys z wymienieniem odbytych studyów i praktyki kantorowej, odpisy świadectw, referencye, nadto podać czas, w którym mogą objąć posadę, ewentualnie wysokość żądanej płacy. 7490 3 5

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 25

JAKO OFICYALNE MIEJSCE SUBSKRYPCYI

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA:

5 1/2%-wą wolną od podatku Austryacką Pożyczkę wojenną III. emisyi

ZWROTNĄ DNIA 1-GO PAŹDZIERNIKA 1930

na oryginalnych warunkach prospektu.

6957 5 5

Z powodu wielkich zapasów, po dawnych cenach sprzedaje hurtownie i częściowo towary wełniane, jedwabne i bawełniane po bardzo tanich cenach

J. Bandet
Grodzka 5.
7435 4 6

Wojskowy zegarek w branzoletce skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr 4297 1/2. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4301 1/2. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 4302 1/2. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów JANA KONRADA, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 6549 6 20

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.